PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Południowa

CZWARTEK
21. VIII. 1975 R.
NR 183 (8521)
ROK XXVII
CENA 50 GR
WYD. A.

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dzień Konstytucji na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP)

20 bm. naród węgierski uroczyście obchodził 26 rocznicę uchwalenia Konstytucji WRL.

Stolica kraju — Budapeszt — powitała to wielkie święto powodzią flag i sztandarów, tysiącami transparentów, haseł i plakatów, którymi udekorowano budynki, place i ulice miasta.

Tradycyjnym zwyczajem uroczystości zainaugurowane zostały promocją młodych oficerów Węgierskiej Armii Ludowej w centrum Budapesztu na wielkim placu przed Parlamentem WRL.

W południe na obu brzegach Dunaju zgromadziły się setki tysięcy mieszkańców miasta. Obserwowały one wielką defiladę na wodzie, w której wzięły udział różne jednostki WAL, a wśród nich pływające transportery opancerzone, łodzie desantowe i pływające czołgi.

Dopełnieniem tej imprezy była defilada lotnicza w wykonaniu bojowych samolotów odrzutowych, różnych typów śmigłowców oraz samolotów sportowych.

Po południu Budapeszt stał się miejscem zabaw i festynów ludowych.

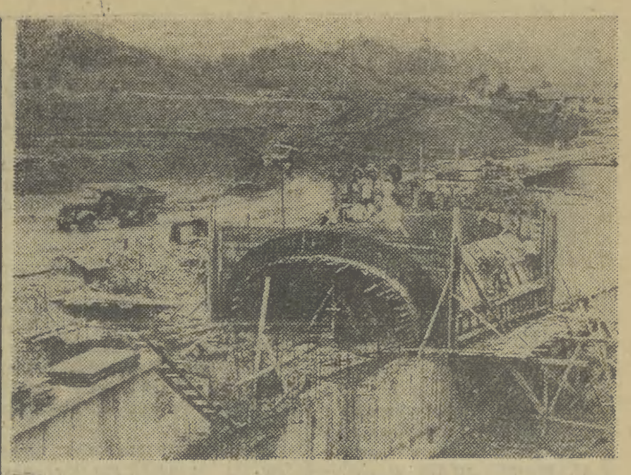

DRW. W prowincji Dac Thai trwają prace przy budowie systemu doprowadzającego wodę do huty Thai Nguyen i nawadniającego pola 30 okolicznych wsi.

CAF — VNA

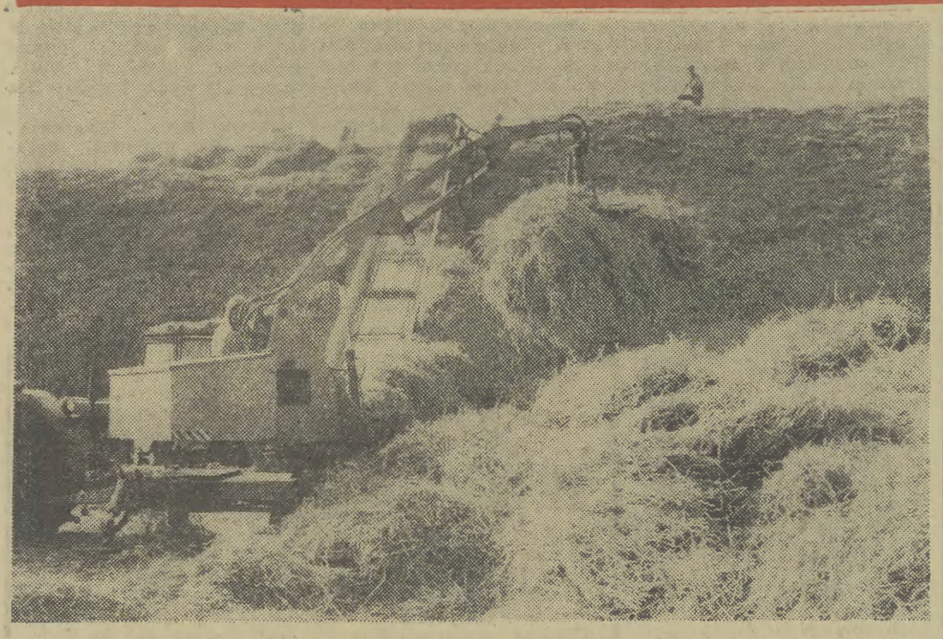

Pracowity okres żniw dobiega już końca...

CAF — MOROZ

Z nowym zapasem sił i energii

4.400 tys. uczniów rozpoczyna dziś naukę

WARSZAWA (PAP)

21 bm. w szkołach podstawowych, rozpoczyna nowy rok nauki 4.400 tys. uczniów. Przystępują oni do zajęć lekcyjnych wcześniej niż zazwyczaj, ale też wakacje w szkołach podstawowych były wcześniejsze i dłuższe. Pogoda dopisała, lato było piękne, dobrze wypoczęli na koloniach i obozach, teraz z nowym zapasem sił i energii zabierają się do nauki.

Wśród uczniów szkół podstawowych zasiada dzisiaj w ławkach szkolnych 500 tys. pierwszoklasistów. Dołożono starań, aby to pierwsze zetknięcie ze szkołą dzieci najmłodszych było miłe i serdeczne. Czeka ich wiele nowości. Otrzymali nowe elementarze oraz książki do matematyki. Uczyć się będą tego przedmiotu w sposób odmienny niż miało to miejsce dotychczas. Sądzić należy, iż nowa matematyka będzie dla nich przedmiotem interesującym.

Z pierwszym dzwonkiem lekcyjnym otwierają przed młodzieżą drzwi nowe szkoły. Wybudowano bowiem na nowy rok szkolny 191 szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Nie zapomniano także o pedagogach, wielu z nich otrzymało klucze do nowych mieszkań.

Dużym przeżyciem jest ten pierwszy dzień lekcyjny dla uczniów nowo utworzonych szkół gminnych. Dyrektorzy zadbali o to, by pierwsze spotkanie dzieci w nowej placówce wypadło jak najlepiej. W stołówkach szkolnych przygotowane są dla dzieci dojeżdżających posiłki, będą z nich korzystać codziennie. Dobrze wyposażone gabinety i pracownie przekonują, iż dzieci będą miały tutaj znacznie lepsze warunki nauki.

W tym roku przybyło na wsi 300 szkół gminnych, będzie ich łącznie już ponad 1500. Trzeba się będzie teraz zatroszczyć o codzienną, sprawną komunikację

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spotkanie w Ambasadzie DRW

20 bm. z okazji zbliżającego się jubileuszu 30-lecia proklamowania Demokratycznej Republiki Wietnamu, w Warszawie odbyło się spotkanie, w czasie którego ambasador tego kraju w Polsce Nguyen Ngoc Uyen mówił o osiągnięciach DRW w minionym okresie i głównych założeniach jej dalszego rozwoju.

G. Ford odwiedzi Chiny

Rzecznik prasowy Białego Domu Ronald Nessen poinformował w środę, że planowana przez prezydenta USA, Geralda Forda, wizyta w Chinach nastąpi w końcu listopada lub na początku grudnia br.

Proces w Atenach

Na odbywającym się w Atenach procesie byłych przywódców greckiej junty wojskowej, którzy dokonali 21 kwietnia 1967 roku zamachu stanu, wystąpił prokurator. Zażądał on uznania winnymi zdrady stanu i spisku, 13 z 20 oskarżonych, w tym m. in. byłego dyktatora Papadopulosa i jego najbliższych współpracowników — Patakosa, Makarezosa i Joannidesa. W wypadku uwzględnienia żądań prokuratora mogą oni zostać skazani na karę śmierci.

N. Sihanouk przyjął ambasadora PRL

Przebywający w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej szef państwa Kambodży i przewodniczący Zjednoczonego Frontu Narodowego tego kraju, książe Norodom Sihanouk przyjął ambasadora PRL w KRL-D — Tadeusza Białkowskiego i przeprowadził z nim przyjacielską rozmowę.

Zamieszki studenckie w Bangkoku

Ze stolicy Tajlandii Bangkoku donoszą, że na miejscowym uniwersytecie doszło w środę do gwałtownych zamieszek. Studenci mieli podpalić kilka budynków uczelni posługując się ręcznie wykonanymi bombami. Sytuacja w stolicy Tajlandii jest napięta. Premier Kukrit Pramoj zwołał nadzwyczajne posiedzenie gabinetu.

Po dyskusji postanowiono nie wprowadzać stanu wyjątkowego. Premier Kukrit Pramoj oświadczył po posiedzeniu gabinetu, że sytuacja w stolicy powraca stopniowo do normy.

Uwaga Czytelnicy!

Dziś, w czwartek radca prawny „Gazety" udziela porad telefonicznie nr 209-65 w godz. od 15 do 16 a osobiście od 16 do 17 w lokalu Działu Łączności z Czytelnikami, przy ul. Bohaterów Stalingradu 22, II p. (nad Teatrem Kameralnym).

Nie słabnie terror w Argentynie

LIMA (PAP)

Społeczeństwo Argentyny ze wzrastającym niepokojem śledzi nasilenie się zjawiska terroryzmu politycznego. W ciągu ostatniej doby trzynastu deputowanych do Kongresu Narodowego — reprezentujących zarówno koalicję rządzącą Frejuli, jak i partie opozycyjne — otrzymało listy i telefony z pogróżkami. Przyczyny tych pogróżek są nieznane, podobnie jak autorzy tej nowej kampanii zastraszenia społeczeństwa. Policja przypuszcza, że jest ona dziełem lewackiego „Ludowego Wojska Rewolucyjnego" (ERP). Przed dwoma tygodniami ta terrorystyczna organizacja wezwała rząd pani **Martinez De Peron** do uwolnienia 1200 więźniów politycznych, zapewniając, że jeśli żądanie zostanie spełnione, to ERP powstrzyma się od dalszych aktów terroru.

Na scenie politycznej Argentyny pojawiła się nowa skrajnie prawicowa organizacja: „Krajowe Dowództwo Odrodzenia Justycjalizmu" (CRNJ). W komunikacie przesłanym prasie, CRNJ bierze na siebie odpowiedzialność za zamordowanie w ub. tygodniu 4-osobowej rodziny **Mariana Pujades** (partyzanta, który przed trzema laty zginął podczas masakry więźniów politycznych w bazie marynarki wojennej w Trelew, razem z 15 innymi osobami). Niektórzy obserwatorzy przypuszczają, że CRNJ jest tylko nową nazwą osławionego „argentyńskiego sojuszu antykomunistycznego" (A A), odpowiedzialnego za zamordowanie w ostatnich kilkunastu miesiącach kilkuset osób.

H. Kissinger udaje się na Bliski Wschód

Co przyniesie mediacja między Egiptem a Izraelem?

WASZYNGTON (PAP)

W czwartek amerykański sekretarz stanu **Henry Kissinger** oczekiwany jest na Bliskim Wschodzie. Jego 10-dniowa misja ma na celu doprowadzić do podpisania przez Egipt i Izrael tymczasowego porozumienia o kolejnym etapie rozdzielenia wojsk na Synaju.

Pierwszym etapem jego podróży będzie Izrael, którego rząd ostatecznie zgodził się na wycofanie swych wojsk poza strategiczne przełęcze Mitla i Giddi oraz na zwrot bogatych złóż naftowych na południu Synaju. Rząd Izraela uzyskał przy tym obietnice od rządu USA — że Amerykanie zrekompensują straty, jakie poniesie Izrael zwracając Egiptowi owe pokłady roponośne, które pokrywały 50 proc. izraelskiego zapotrzebowania na ropę naftową. Izrael uzyskał również obietnice pomocy gospodarczej i wojskowej w wysokości ok. 3 mld dolarów.

Według obserwatorów politycznych, zadaniem Kissingera będzie m. in. doprowadzenie do precyzyjnego wytyczenia pozycji wojsk izraelskich i egipskich na Pustyni Synajskiej, u-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

W pobliżu Damaszku

Tragiczna katastrofa samolotu pasażerskiego CSRS

Wśród ofiar polscy artyści

PRAGA (PAP)

Agencja CTK poinformowała, że we wtorek 19 sierpnia w pobliżu międzynarodowego lotniska w Damaszku uległ katastrofie samolot czechosłowackich linii lotniczych odbywający lot na trasie Praga — Damaszek — Bagdad — Teheran.

W katastrofie poniósł śmierć wybitny polski reżyser teatralny — Konrad Swinarski oraz dwóch znanych muzyków — Krzysztof Czech i Tomasz Stocki.

Na pokładzie samolotu znajdowało się 117 pasażerów i 11 członków załogi. Według doniesień z Damaszku katastrofę przeżyło jedynie dwóch pasażerów.

Rząd czechosłowacki za pośrednictwem agencji CTK przekazał rodzinom i bliskim ofiar katastrofy najgłębsze wyrazy współczucia. Rząd CSRS — podaje CTK — podjął odpowiednie kroki dla udzielenia niezbędnej pomocy rodzinom i krewnym.

Przyczyna katastrofy jest narazie nieznana. Zgodnie z międzynarodowymi przepisami, minister transportu CSRS skierował na miejsce katastrofy grupę ekspertów, którzy zajmą się ustaleniem tych przyczyn.

W Angoli

Rozmowy w sprawie wstrzymania walk

LIZBONA, LONDYN, NOWY JORK (PAP)

Jak pisze Agencja Reutera, przedstawiciele Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) i Narodowego Związku na Rzecz Pełnej Niepodległości Angoli (UNITA) spotkali się we wtorek, aby przeprowadzić rozmowy w sprawie wstrzymania walk. Agencja pisze, że celem tego spotkania było zawarcie sojuszu między obu organizacjami przeciwko trzeciej, popieranej przez Zair — Narodowemu Frontowi Wyzwolenia Angoli (FNLA). W ostatnim czasie UNITA i FNLA występowały wspólnie przeciwko MPLA podczas walk o port Lobito. Agencja nie podaje miejsca spotkania. Podkreśla, że doszło do niego przed kongresem partyjnym UNITA, który zbiera się w tym tygodniu w jednej z miejscowości w centrum Angoli.

„Sopot-75" rozpoczęty

Od wczorajszego wieczoru Opera Leśna w Sopocie rozbrzmiewa różnojęzyczną piosenką. W pierwszym dniu trwania Festiwalu „Sopot-75" wystąpiło 16 wykonawców.

Przez pierwsze dwa dni piosenkarze walczą o „Bursztynową Płytę".

W Dniu Polskim międzynarodowe jury przyzna najlepszemu wykonawcy „Bursztynowego Słowika", i dwie nagrody innym piosenkarzom. Przydzielone też będą nagrody publiczności, dziennikarzy, fotoreporterów i specjalna nagroda Głosu Wybrzeża.

Trudno powiedzieć, które piosenki i jakich wykonawców obejrzą telewidzowie, ponieważ TV wybierze z obu dni niektóre punkty programu i nada je w piątek. Natomiast Dzień Polski telewidzowie obejrzą dopiero w niedzielę, podobnie jak koncert laureatów.

Zainteresowanie festiwalem jest ogromne. Wszystkie bilety mimo wysokich cen od 100 do 160 zł za jeden koncert zostały wyprzedane.

Radiowo-milicyjna akcja

„Uwaga, bądź przezorny na drodze"

Przed nami kolejna wolna sobota. I znów na drogi i szosy wyjadą tysiące pojazdów i znów w wielu wypadkach powstanie przez lekkomyślność bądź nieuwagę zagrożenie dla życia. Aby temu w maksymalnym stopniu zapobiec w dniach 22—24 sierpnia zorganizowana będzie kolejna ogólnopolska akcja milicyjno-radiowa pod hasłem „Uwaga — bądź przezorny na drodze". Akcja ta prowadzona będzie w okresie szczególnego nasilenia ruchu turystycznego, zakończenia letniego sezonu urlopowego oraz w pierwszych dniach po rozpoczęciu roku szkolnego w szkołach podstawowych. Włączył się do niej również Wydział Ruchu Drogowego KM MO Kraków. W milicyjnych radiowozach z funkcjonariuszami zasiądą dziennikarze i wspólnie

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Konrad Swinarski nie żyje

46 lat życia, z czego połowa była wypełniona twórczością dla teatru. I to twórczością wybitną!

Tragiczna wiadomość o śmierci Konrada Swinarskiego w katastrofie lotniczej zaskoczyła nas wszystkich. Był przecież Swinarski w pełnym rozkwicie swego talentu. Jeszcze nie przebrzmiały triumfalne echa sukcesu „Dziadów" w Londynie, inscenizacji na miarę nie oglądaną dotąd w teatrze, jeszcze wciąż brzmi nowymi zaskakującymi tonami jego „Wyzwolenie", a już czekaliśmy na „Hamleta", który miał być wydarzeniem przekraczającym Jego dotychczasowe spotkania z Szekspirem.

Trudno pisać w czasie przeszłym o artyście, którego dzieła inscenizatorskie żyją nie tylko w bliskich i dalszych wspomnieniach i na filmie — ale nadal wypełniają bieżący repertuar teatralny. Zwłaszcza Starego Teatru, z którym Swinarski związał się etatowo od blisko 10 lat.

Warszawiak z urodzenia, tam odbywał swe wyższe studia artystyczne (1951 — 1956), aby uzyskać dyplom reżysera. W latach 1955/57 był już asystentem u samego Bertolta Brechta w słynnym Berliner Ensemble, gdzie

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Z pierwszej ręki

Rozmowa z prezesem Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie JANEM BLATEM

Problemy tarnowskiej Temidy

O problemach tarnowskiej Temidy rozmawiamy dziś z prezesem powołanego przed niespełna trzema miesiącami Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie sędzią Janem Blatem.

— Panie prezesie, jak przebiegła pierwsza faza organizowania nowej placówki — jeśli tak można wyrazić się o dostojnym organie wymiaru sprawiedliwości jakim jest Sąd Wojewódzki?

— Udało się nam dzięki ogromnej życzliwości i pomocy miej-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

mini TRYBUNA

Niedomogi handlu w Rabce

„Są w Rabce sklepy, do których człowiek ciągnie choćby na drugi koniec miasta — tylko dla miłej obsługi i zawsze dobrego zaopatrzenia. Mam na myśli stoiska perfumeryjno-kosmetyczne oraz elektrotechniczno-radiowe w pawilonie handlowym „Gazda" a także sklep spożywczy WPHS przy ul. Orkana.

Diametralnie inaczej rzecz się ma w gastronomii, która zapomina o sprawach elementarnych: zachowaniu czystości głównie. Od lat istnieje problem rozwoju sieci sklepów owocowo-warzywnych. W całym mieście nie znajdzie ani jednego kiosku z artykułami nabiałowymi, skutkiem czego w jedynym sklepie tej branży zawsze są długie kolejki.

W sklepach przemysłowych dla odmiany w ogóle brakuje kącików nowości. Chcący je odkryć klient musi odbyć ze sprzedawcą dłuższą rozmowę, ale w wypadku gdy jest kolejka, sprzedawca nie ma na to czasu. Częstokroć klient jedzie do Krakowa lub Nowego Targu, bo tam handel postawiony jest na dużo wyższym poziomie".

J. D. (nazwisko i adres znane redakcji)

Egzotyczna podróż krakowskich płetwonurków

Matki i żony, dzieci i narzeczone żegnały wczoraj na płycie krakowskiego Rynku grupę płetwonurków WOPR jadących ciężarówką „star A 200" w daleką i egzotyczną podróż: przez Turcję, Syrię, Jordanię, Irak i Kuwejt do Zatoki Perskiej. Wyprawa trwać będzie około 2 miesiące, a jej uczestnicy marzą, że uda im się kuszą ubić... rekina. Wśród członków wyprawy — noszącej miano „Pelagial 75" — znajduje się również reż. Maciej Szumowski i operator Tadeusz Metz z TVP, którzy zamierzają sfilmować tę fascynującą eskapadę. Zanim nadejdą do „Gazety" korespondencje M. Szumowskiego, przeznaczone dla naszych Czytelników w przyszłym tygodniu piszemy bliżej o celu wyprawy.

(ter)

Pozazdrościł Ikarowi

42-letni **Michael Dolling** z South Cerney w Anglii skonstruował własnym przemysłem z polistyrenu, aluminium i szpagatu skrzydła o rozpiętości 10 metrów. Przy ich pomocy chciał przelecieć 50 metrów, za co dostałby nagrodę w wysokości 3 tys. funtów (6.600 dol.). Wszedł on na 7-metrowe wysypisko śmieci nad jeziorem, z którego wystartował w swą powietrzną podróż o własnych siłach. Dollingowi nie udało się jednak dolecieć do wody. Wylądował przymusowo na ziemi. Człowiek, który pozazdrościł ptakom umiejętności latania, dotkliwie się potłukł — natomiast jego skrzydła zostały kompletnie zniszczone.

Nie zrobi kariery jako włamywacz

25-letni William Lindley z Lithia Sprongs w stanie Georgia usiłował obrabować bank. Uzbrojony w rewolwer wręczył kasjerowi kopertę, na której w pośpiechu wypisał swe żądanie. Pech jednak chciał, że na tej kopercie było napisane jego nazwisko. Kiedy kasjer podniósł alarm Lindley zbiegł. Szybko go jednak odnaleziono. Policjant, który go zatrzymał oświadczył, że nigdy nie zrobi on kariery jako włamywacz.

(Inf. wł.). Za pośrednictwem PAP otrzymaliśmy wczoraj zgoła sensacyjną wiadomość: oto polska pływaczka TERESA ZARZECZAŃSKA udała się do Dover w Wielkiej Brytanii skąd zamierza podjąć próbę przepłynięcia Kanału La Manche. Będzie to pierwsza polska próba pokonania wód oddzielających Anglię od kontynentu.

***

Warto w tym miejscu przypomnieć, że właśnie w tym roku mija 100 lat od pierwszej udanej próby przepłynięcia Kanału La Manche.

T. Zarzeczańska w ataku na Kanał La Manche!

Dokonał tego jesienią roku 1875 kapitan floty brytyjskiej Matthews Webb. Od tego czasu Kanał atakowało ponad 3 tysiące śmiałków, zwycięsko zakończyło próbę zaledwie 185 osób.

Teresa Zarzeczańska od trzech lat przygotowywała się do przepłynięcia Kanału. Wielokrotnie startowała w Maratonie Morskim na trasie Hel—Gdynia. Polskiej pływaczce towarzyszy 4-osobowa ekipa LOK—Delfin. Wyprawa doszła do skutku dzięki pomocy finansowej Urzędu Miasta Poznania. (s)

◆ SPORT ◆ SPORT

- Niespodzianki w ekstraklasie
- Wisła pokonana przez Pogoń!
- Ruch przegrywa z ROW-em
- Stal Mielec nowym liderem
- Brązowy medal Kierzkowskiego
- Dobry start Jankiewicza
- Rekord świata Mielnik w dysku

KRONIKA DNIA

Która kobieta tego nie lubi...

Bursztyny w srebrnych naszyjnikach, bransoletkach i wisiorkach, złote obrączki i pierścionki z rubinami i szmaragdami, kolie, naszyjniki, broszki, spinki w najlepszym artystycznym wykonaniu. Ponad 1300 eksponatów można oglądać w Muzeum Historycznym m. Krakowa przy ul. Franciszkańskiej 4 (do 27. VIII. godz. 10—18) na wystawie biżuterii złotej i srebrnej. PP „Jubiler" z Krakowa, Gliwic, Sopotu, Poznania i Warszawy, spółdzielnie rzemieślnicze i prywatni wytwórcy — w sumie około 15 wystawców, prezentują swój dorobek. Wystawa biżuterii wchodzić będzie jako stały punkt programu do Targów Sztuki Ludowej.

Otworzył wystawę wiceprezydent m. Krakowa Zygmunt Sakiewicz. (tur)

Najgościnniejsi, pierwsi wśród gospodarnych

W Nowym Sączu rozstrzygnięto wyniki konkursu na najlepiej przygotowaną miejscowość do sezonu turystycznego. Z grona 19 miejscowości wytypowanych przez Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego do konkursu na szczeblu krajowym wyznaczono: w gronie miejscowości do 25 tys. mieszkańców, leżących w terenie podgórskim powyżej 500 m — Szczawnicę - Krościenko. Tutaj bliską sukcesu była Krynica. W grupie miejscowości powyżej 25 tys. mieszkańców zwyciężyło samotnie startujące Zakopane, w grupie miejscowości pozostałych — absolutnie zasłużenie wygrała Piwniczna. Najlepszą wioską letniskową (województwo ma ich z górą 20) okazała się Bukowina Tatrzańska, a najgroźniejszymi jej konkurentami były: Dobra, Gródek nad Dunajcem (tutaj zdanie komisji nie pokrywa się z opinią społeczną) oraz Szczyrzyc.

Międzynarodowy plener malarski w Czchowie

Trwają przygotowania do międzynarodowego pleneru malarskiego w Czchowie. Impreza ta jest już piątą z kolei niemniej jednak do tej pory „międzynarodowymi" były one raczej z nazwy. Udział w tegorocznym plenerze zapowiedziało 6 plastyków z Węgier, Bułgarii, NRD. Niewykluczone że przyjadą także Norwegowie. W plenerze uczestniczyć będzie również 19 plastyków z Polski a wśród nich trzech reprezentuje tarnowskie środowisko plastyczne.

Organizatorem pleneru jest Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie przy współudziale Zarządu Okręgu ZPAP w Krakowie. Impreza trwać będzie od 1 do 20 września a zainauguruje ją „wystawa jednego obrazu" w Gminnym Ośrodku Kultury w Czchowie. Poplenerowe wystawy zorganizowane będą między innymi w tarnowskim BWA, w Domu Kultury Azotów i w MDK w Dębicy. (tor)

POGODA

JAK INFORMUJE KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW: Polska znajduje się w zasięgu wyżu znad Azji. Od zachodu Europy zbliża się zatoka niżowa z systemem frontów.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Rano zamglenia. Lokalnie mgła. W ciągu dnia zachmurzenie małe, okresami umiarkowane i po południu możliwa burza. Temperatura najwyższa — dniem od 18 w rejonach podgórskich do 22 na pozostałym obszarze. Najniższa nocą odpowiednio od 10 do 13. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych. W Tatrach zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, możliwość burz. Temperatura najwyższa dniem 8, najniższa nocą 6. Wiatry dość silne północne skręcające na zachodnie.

ORIENTACYJNA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie wzrastające. Możliwość burz i przelotnych opadów.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE O GODZ. 13-tej: Szczecin 23, Koszalin 23, Gdańsk 19, Olsztyn 21, Białystok 19, Warszawa 22, Poznań 24, Wrocław 23, Kielce 22, Katowice 21, Bielsko 19, Kraków 21, Zakopane 14, Kasprowy 6. Nowy Sącz 20, Tarnów 21, Rzeszów 22.

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja biomet. korzystna. Widzialność i warunki drogowe dobre.

3—3—4—5—6

Coraz bliżej reformy oświatowej

Nadchodzący rok szkolny będzie miał szczególny charakter, będzie to bowiem okres bilansu i podsumowań realizacji zadań oświatowych, wytyczonych przez VI Zjazd Partii. Dorobek w tej dziedzinie, a jest on bardzo duży, będzie punktem wyjścia do następnego etapu rozwojowego szkolnictwa, którego kierunki nakreśli VII Zjazd. Stało się już tradycją, że u progu nowego roku szkolnego Biuro Polityczne KC PZPR zaznajamia się z zadaniami oświatowymi, podejmowanymi kierunkami zmian i przeobrażeń. Sprawy te były m. in. tematem wtorkowego wspólnego posiedzenia Biura Politycznego i Prezydium Rządu.

Wszelkie poczynania w oświacie zmierzają w jednym generalnym kierunku — do reformy systemu edukacji narodowej, która wprowadzi powszechność wykształcenia średniego dla całej młodzieży. Jest to przedsięwzięcie wielkiej miary, wymagające gruntownego i wszechstronnego przygotowania.

Zadania postawione na nadchodzący rok szkolny zbliżać nas będą do tego celu. Na wsi, gdzie zmierzamy do podniesienia oświaty do poziomu w miastach, przybędzie dalszych ponad 300 zbiorczych szkół gminnych. Szkoły gminne to niezwykle ważny element przygotowań reformy oświatowej, torują one drogę przyszłym dziesięcioletnim powszechnym średnim szkołom we wsi.

W nadchodzącym roku szkolnym prawie milion dzieci znajdzie się w przedszkolach i różnych placówkach wychowawczych jak ogniska i klasy przedszkolne. Będzie to znaczyć, iż ponad 85 proc. dzieci w wieku sześciu lat objętych zostanie rocznym — wstępnym przygotowaniem do nauki szkolnej.

Dążymy do tego, by u progu reformy oświatowej, która rozpocznie się w 1978 r., wszystkie sześciolatki były objęte rocznym przygotowaniem, dającym dzieciom wyrównane szanse u progu kariery szkolnej.

10-letnia szkoła stawiać będzie bowiem również przed najmłodszymi znacznie większe wymagania. Pierwszy etap zmian rozpoczyna się już w najbliższym roku szkolnym — wchodzi bowiem w życie nowy program nauczania matematyki dla uczniów klas pierwszych. Zmiany te obejmować będą kolejno dzieci w klasach drugich i trzecich szkoły podstawowej.

Godzi się też wspomnieć o podejmowanych próbach modernizacji szkolnictwa zawodowego, krokach zmierzających do pełniejszego rozwijania różnych form służących kształceniu uzdolnień i zamiłowań młodzieży, rozwoju szkolnictwa specjalnego itp.

Postępującym procesom modernizacji oświaty, doskonaleniu metod pracy wychowawczej towarzyszy podnoszenie poziomu wiedzy i wykształcenia kadry nauczycielskiej. Na zaocznych studiach zdobywa wykształcenie wyższe ok. 40 tys. pedagogów, wśród których blisko połowę stanowią nauczyciele ze szkół na wsi.

Dalszej modernizacji oświaty towarzyszyć będzie w nadchodzącym roku szkolnym większa troska władz terenowych, które w nowej strukturze organizacyjnej znalazły się jeszcze bliżej spraw szkolnictwa. **DANUTA DRACHAL**

Co przyniesie mediacja między Egiptem a Izraelem?

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

stalenia czy obie strony życzą sobie zainstalowania w strefie buforowej posterunków obserwacyjnych obsługiwanych przez specjalistów amerykańskich oraz ostateczne określenie rozmiarów amerykańskiej pomocy dla Izraela. Według kół dyplomatycznych w Kairze i Tel Awiwie, Kissinger będzie musiał doprowadzić także do ujednolicenia stanowisk obu stron w wielu istotnych kwestiach politycznych takich jak np. zobowiązanie obu stron do rezygnacji z użycia siły, czy sprawa okresu, na jaki ma zostać zawarte porozumienie.

W piątek Kissinger przybędzie do Aleksandrii, by przekazać prezydentowi Sadatowi wyniki swych rozmów z przywódcami izraelskimi. Przewiduje się, że będzie on co najmniej trzykrotnie podróżować na trasie Tel-Awiw — Aleksandria.

W środę rzecznik prezydenta Sadata oświadczył, że Egipt oczekuje wizyty Kissingera, żywiąc nadzieję, iż jej rezultatem będzie podpisanie porozumienia. Nawiązując do warunków porozumienia, rzecznik oświadczył, że Egipt nie użyje siły tak długo, jak długo Izrael powstrzyma się od wrogich aktów. Jeśli chodzi o zgodę na transport towarów do i z Izraela przez Kanał Sueski, to zostanie ona wyrażona wtedy, gdy wojska izraelskie wycofają się na dostateczną odległość od Kanału.

Po zakończeniu swej zasadniczej misji, Kissinger odwiedzi — w drodze powrotnej do Waszyngtonu — kilka innych krajów arabskich.

W Portugalii

W ciągu najbliższych dni możliwa zmiana gabinetu

Prezydent **Francisco da Costa Gomes** spotkał się w środę z dowódcami portugalskich sił zbrojnych. Omawiano plan akcji politycznej w aktualnej sytuacji w kraju. Przedmiotem dyskusji miał być kompromisowy dokument, zawierający tezy różnych kierunków w dowództwie sił zbrojnych. W nie zapowiedzianym wcześniej spotkaniu prezydenta z dowódcami nie uczestniczył premier **Vasco Goncalves.**

W środę wieczorem, podczas uroczystości zaprzysiężenia sekretarzy stanu, prezydent Francisco da Costa Gomes dał do zrozumienia, że w ciągu najbliższych dni można się liczyć ze zmianą gabinetu.

W środę wieczorem na placu handlowym w Lizbonie, nad brzegiem Tagu, rozpoczęła się wielotysięczna manifestacja antyfaszystowska, w obronie swobód demokratycznych. Liczni wojskowi, którzy przybyli na ciężarówkach wznosili okrzyki „żołnierze zawsze u boku narodu".

„Uwaga, bądź przezorny na drodze"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

patrolować będą trasy wylotowe oraz krakowskie ulice, a swe spostrzeżenia i uwagi na bieżąco przekazywać będą w specjalnych audycjach radiowych (pr. I). Wzmożony ruch turystyczny, bardzo wielu kierowców - obcokrajowców, dla których specyfika ruchu w naszym mieście stanowi dosyć istotne utrudnienie, w poważnym stopniu zwiększają niebezpieczeństwo na naszych ulicach.

Dzisiaj rozpoczęcie roku szkolnego. Najmłodsza generacja uczniów, jeszcze rozbawiona bezpośrednio po wakacjach idzie do szkoły. I stąd apel Wydziału Ruchu do kierowców, ludzi starszych, do wszystkich użytkowników dróg o ostrożność. Niech droga dziecka do szkoły będzie faktycznie drogą bezpieczną. (kraj)

Francja bez gazet

Agencja Reutera podaje, że należący, do CGT Związek Zawodowy Drukarzy proklamował 24-godzinny, ogólnokrajowy strajk na znak protestu przeciwko groźbie zwolnień z pracy. W wyniku tego strajku — pisze Reuter — Francja będzie dziś bez gazet.

Z pierwszej ręki

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

scowych władz w krótkim czasie „zainstalować się" w adoptowanych pomieszczeniach gmachu, w którym mieścił się dotychczasowy Sąd Powiatowy. Dzielimy go wspólnie z Sądem Rejonowym i Prokuraturą Wojewódzką.

— Praktycznie nie było ani dnia przerwy i już na początku czerwca do nowo powstałego Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie zaczęły napływać sprawy rewizyjne, które sukcesywnie są rozpatrywane. Na terenie województwa działają cztery sądy rewizyjne: w Tarnowie, Bochni, Dąbrowie Tarnowskiej i Dębicy.

— Jakie sprawy najczęściej trafiają na wokandę sądową i którym z nich ze względu na rozmiary zagrożenia spokoju, porządku i dyscypliny społecznej poświęca się szczególną uwagę?

— Dominuje problematyka przemysłowa, sprawy o zagarnięcie mienia społecznego. Nie trzeba dodawać jak istotne dla naszego życia gospodarczego jest zwalczanie tego rodzaju przestępczości.

— Niemała ilość spraw dotyczy przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu ludzkiemu, a więc bójek, napadów rozbójniczych, ciężkich uszkodzeń ciała. W przyszłym miesiącu przed Sądem Wojewódzkim toczyć się będzie proces o dużym ciężarze gatunkowym. Na ławie oskarżonych zasiądzie mąż podejrzany o zamordowanie swojej żony z upozorowaniem wypadku samochodowego.

— Trzecia grupa spraw wymagających ostrych represji — to przestępczość drogowa. Na terenie całego województwa daje się zaobserwować dużą ilość wypadków spowodowanych zarówno przez kierowców jak i pieszych i co jest szczególnie niepokojące duży procent sprawców to osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu. Są jeszcze lokale gastronomiczne nastawione głównie nie na żywienie, lecz na podawanie napojów alkoholowych; zbyt tolerancyjnie podchodzi się do osób nietrzeźwych przebywających w miejscach publicznych.

— Jakie formy działalności zamierza rozwijać sąd, by zapobiegać przestępczości.

— Prócz działalności merytorycznej, rozpatrywania spraw, duży nacisk położyliśmy na pracę profilaktyczną. Chcemy, by sędziowie wspólnie z pracownikami prokuratury otaczali szczególną opieką gminy, pomagali w terenie przy rozwiązywaniu problemów społeczno-prawnych, służyli poradą urzędom i ludności. Będą się też odbywać spotkania z załogami zakładów pracy po rozpatrzeniu konkretnej sprawy karnej. Chcemy wskazać na nieprawidłowości, które doprowadziły do zaistnienia przestępstwa.

— Problematyka sądowa była już tematem posiedzenia Sekretariatu KW PZPR, a wkrótce nad sprawami porządku i bezpieczeństwa w województwie obradować będzie Egzekutywa KW PZPR.

Dziękując prezesowi Sądu Wojewódzkiego za rozmowę, z obowiązku reporterskiego dodajmy, że w Tarnowie uruchomiono 14 bm. izbę wytrzeźwień, co niewątpliwie wpłynie na skuteczniejsze zwalczanie pijaństwa, które jest jednym z istotnych czynników kryminogennych — bezpośrednim źródłem wielu przestępstw.

JACEK ŻUKOWSKI

Przed 50 laty

Na stokach Cytadeli

„...Już w roku 1905, jako 12-letni chłopiec... walczyłem z radością o jej (Polski) wolność. Czyniłem to, bo wierzyłem, że jeżeli powstanie Polska niepodległa, będzie to Polska robotników i chłopów. O taką Polskę walczył mój ojciec w 1863 roku. Cała moja rodzina, siostry z poświęceniem pracowały dla wolności kraju w 1905 r... Jeśli chciałbym jeszcze żyć, to tylko dlatego, aby służyć nadal sprawie robotniczej, jeśli jednak zostanę skazany na śmierć, to umrę godnie, jak przystało na uczciwego rewolucjonistę..."

Tak stawał przed sądem Władysław Hibner.

Rosnącym wpływom partii komunistycznej na masy pracujących, wśród których wzrastało niezadowolenie wywołane ówczesną, trudną sytuacją gospodarczą i społeczną kraju, władze burżuazyjne próbowały przeciwdziałać nasileniem represji wobec komunistów i radykalnych działaczy. Także nasyłaniem prowokatorów w szeregi ruchu robotniczego. Jednym z najgroźniejszych okazał się Józef Cechnowski, któremu udało się nawet wśliznąć do Komitetu Warszawskiego KPP. On to, pozostając na usługach policji zadenuncjował wielu towarzyszy, brał udział w ich aresztowaniach, występował przed sądem jako główny świadek oskarżenia.

Zadanie likwidacji groźnego prowokatora powierzono członkowi egzekutywy Komitetu Warszawskiego KPP, łódzkiemu tkaczowi Władysławowi Hibnerowi i dwóm młodym robotnikom, członkom Związku Młodzieży Komunistycznej — Władysławowi Kniewskiemu i Henrykowi Rutkowskiemu. Obaj liczyli po 23 lata. Zadania podjęli się w trzy miesiące po odsiedzeniu 2-letniego wyroku za plakatowanie odezw komunistycznych.

W oznaczonym dniu, w miejscu, gdzie według wcześniejszych informacji mieli spotkać prowokatora, na zamachowców czekali szpicle. Broniąc się przed ujęciem podjęli ucieczkę. Pościg po ulicach Warszawy zakończył się ujęciem rannych komunistów.

Mimo iż przewód sądowy nie udowodnił im zabicia kogokolwiek, zapadł wyrok skazujący. 21 sierpnia 1925 r. o świcie padli od kul plutonu egzekucyjnego na stokach warszawskiej Cytadeli.

Komunistyczna Partia Polski i Związek Młodzieży Komunistycznej podjęły akcję protestacyjną. W 175 miejscowościach pojawiły się czerwone sztandary, napisy w rodzaju: „Śmierć prowokatorom! Cześć bohaterom proletariatu!", odezwy i hasła. Policja rozpędzała wiece i robotnicze demonstracje. Mnożyły się aresztowania...

Nazwiska Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego na trwałe weszły do historii polskiego ruchu robotniczego, do historii walk o wyzwolenie społeczne.

(zg)

Po naruszeniu granicy

Protest rządu CSRS

Jak podaje Agencja CTK, 20 sierpnia wiceminister spraw zagranicznych CSRS, D. Spaczil przekazał charge d'affaires RFN w Czechosłowacji protest przeciwko poważnym naruszeniom granicy czechosłowackiej w dniach 15 i 17 sierpnia przez helikoptery, które wystartowały z terytorium RFN.

Tego samego dnia D. Spaczil poinformował o naruszeniu granicy ambasadora Austrii w CSRS, któremu jednocześnie oświadczył, że strona czechosłowacka nalega na zwołanie posiedzenia czechosłowacko-austriackiej komisji w oparciu o układ dotyczący postępowania w wypadku incydentów na granicy państwowej między obu krajami.

Z nowym zapasem sił i energii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szkolną. Wprowadzono w tym celu m. in. dodatkowe linie i przystanki autobusów PKS. Dopasowano także godziny ich kursowania do początku zajęć lekcyjnych. 100 szkół gminnych otrzymało własne autobusy, wyremontowane przez Elbląskie Zakłady Napraw Samochodowych.

Przy każdej szkole gminnej organizowane jest również przedszkole dla dzieci okolicznych mieszkańców. W innych miejscowościach organizowane są ogniska bądź klasy przedszkolne, pozwala to na objęcie na wsi coraz większej liczby dzieci 6-letnich rocznym przygotowaniem do nauki. W nadchodzącym roku szkolnym blisko milion dzieci korzystać będzie z przedszkoli, ognisk i klas przedszkolnych.

Z dalekopisu

(k) Agencja Reutera donosi z Dhaki, że w 6 dni od zamachu stanu, w Bangladeszu otwarto ponownie wszystkie lotniska dla międzynarodowego ruchu pasażerskiego. Godzina policyjna została zniesiona w całym kraju z wyjątkiem 5 głównych miast m. in. stolicy i Czittagongu. Rzecznik obecnych władz oświadczył, że w kraju panuje spokój a w większości urzędów państwowych wznowiono pracę. Wznowiły też produkcję zakłady przemysłowe, a na uniwersytetach odbyły się w środę egzaminy.

(k) **Premier** W. Brytanii **H. Wilson** wygłosił w środę radiowo-telewizyjne przemówienie do społeczeństwa brytyjskiego, w którym przedstawił trudną sytuację gospodarczą w kraju i zaapelował o poparcie dla rządowego planu ograniczenia wzrostu wszystkich płac w ciągu następnych 12 miesięcy.

W środę przybyła do Pekinu z 10-dniową wizytą delegacja Kongresu amerykańskiego.

Policja włoska odnalazła niedawno zwłoki uprowadzonego właściciela ziemskiego **Gianfranco Lovati.** Został on tydzień temu porwany przez trzech uzbrojonych mężczyzn. Jego zwęglone zwłoki znaleziono w poniedziałek w spalonym samochodzie w pobliżu miasta Brescia, a we wtorek wieczorem nieznani sprawcy uprowadzili właściciela ziemskiego zamieszkałego w Calabrii.

Agencje informują, że w środę wieczorem miał rozpocząć się proces 40 osób oskarżonych o udział w spisku przeciwko prezydentowi Zairu **Sese Seko Mobutu.**

Uczestnik eksperymentu «Sojuz-Apollo» zostanie poddany operacji

WASZYNGTON (PAP)

Jeden z członków wspólnego lotu „Sojuz-Apollo" amerykański astronauta, **Donald Slayton** (lat 51) poddany zostanie w najbliższy wtorek operacji płuc. Jak oświadczył rzecznik NASA 51-letni astronauta cierpi prawdopodobnie na raka płuc. W czasie ostatnich badań lekarskich wykryto u niego pewne zmiany w płucach, których nie stwierdzono w czasie badań przed wspólnym radziecko-amerykańskim lotem kosmicznym. Rzecznik oświadczył, iż nie chodzi tutaj o zatrucie spowodowane awarią w czasie lądowania kabiny kosmicznej „Apollo", któremu ulegli 3 powracający na Ziemię astronauci amerykańscy.

20-godzinna akcja ratunkowa w Tatrach

Wczoraj zakończyła się ponad 20-godzinna akcja ratunkowa na Kazalnicy w rejonie Morskiego Oka prowadzona przez 30 ratowników z Tatrzańskiej Grupy GOPR pod kierunkiem **Macieja Gąsienicy.** Na skutek nagłej zmiany pogody i ulewnego deszczu nie mogli kontynuować wspinaczki filarem Kazalnicy dwaj młodzi taternicy z CSRS **Jan P. i Jaroslav R.** z okręgu Mlada Bolesłav. Każdy, niewłaściwy ruch groził taternikom dużym niebezpieczeństwem odpadnięcia.

Do uwięzionych w blisko 500-metrowej ścianie zjechał na linie ratownik **Czesław Gąsienica-Bednarz,** po czym taterników wyciągnięto do góry.

Dzięki dużemu doświadczeniu i rutynie ekipy Tatrzańskiego GOPR nie doszło tym razem do tragedii, ale była to jedna z najpoważniejszych wypraw ratunkowych przeprowadzonych przez Tatrzańską Grupę GOPR w tym roku.

Konrad Swinarski nie żyje

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wyreżyserował „Pluskwę" Majakowskiego. W r. 1959 pracując w warszawskim Teatrze Dramatycznym otrzymał nagrodę L. Schillera dla młodych reżyserów. Za trzy lata uzyskał stypendium artystyczne im. Forda, jeździł po Europie zdobywając laury krytyki RFN za inscenizację „Marat-Sade" Weissa (1964) oraz reżyserując „Sen nocy letniej". Od roku 1966 zaczyna serię błyskotliwych realizacji scenicznych w Starym Teatrze. Daje wstrząsające przedstawienia „Fantazego", „Nieboskiej Komedii", „Sędziów" i „Klątwy" Wyspiańskiego, wystawia Szekspira „Sen nocy letniej" oraz „Wszystko dobre, co się dobrze kończy". Od klasyki zwraca się ku współczesności — w „Pokojówkach" Geneta i „Żegnaj Judaszu" Iredyńskiego. Potem świetne, odkrywcze spojrzenie na Mickiewiczowskie „Dziady" w teatrze ogromnym uwolnionym z pudełka sceny, a wreszcie zdumiewające świeżością „Wyzwolenie" Wyspiańskiego! Pasmo sukcesów Swinarskiego jest zarazem pasmem sukcesów Starego Teatru.

W lipcu 1974 otrzymuje za twórczość teatralną . Nagrodę Państwową I stopnia. Rok wcześniej Kraków honoruje swego wybitnego inscenizatora nagrodą artystyczną miasta, redakcja „Polityki" przyznaje mu (wraz z zespołem Teatru im. H. Modrzejewskiej) swoje artystyczne „Drożdże". Tymczasem Swinarski już przygotowuje „Hamleta"... Ciągle w rozjazdach krajowych i zagranicznych, ciągle w ruchu — przepełniony nowymi wizjami, gorączką twórczości — jakby przeczuwał, że te ostatnie wielkie inscenizacje, które przyniosły jemu samemu, teatrowi, i miastu sławę — wpiszą Go już na trwałe do historii polskiej sceny.

Niestety, zbyt wcześnie odszedł ten znakomity twórca, który mógł zrewolucjonizować teatr, osiągnąwszy tak wcześnie dojrzałość, jakiej wielu artystów nie mogło uzyskać do końca długiego życia. Strata to niepowetowana dla kultury polskiej.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Stal Mielec nowym liderem

Woronko «załatwił» Wisłę

(Obsł. wł.) Krakowska Wisła przegrała wczoraj na własnym boisku z Pogonią Szczecin 0:1 (0:0). Blisko 30-tysięczną widownię spotkał zawód. Gospodarze z wyjątkiem pierwszych 15 minut, kiedy to atakowali bramkę gości w miarę szybko i składnie — zagrali słabo. Mimo okresami dość znacznej przewagi wiślacy nie wypracowali zbyt wielu dogodnych sytuacji podbramkowych, a te, które mieli zaprzepaścili w karygodny sposób.

Brak było w akcjach gospodarzy dynamizmu i szybkości, brak było przyspieszenia pod bramką przeciwnika. Zbyt rzadko decydowano się na długie przerzuty, a przez długie minuty stosowano „małą grę". Ale co najbardziej denerwowało, to nieporadność pod bramką Pogoni. Piłkarze Wisły zwlekali z oddawaniem strzałów. Raziły „pudła" napastników i pomocników gospodarzy.

Pogoń zaprezentowała się w Krakowie z dobrej strony. Goście umiejętnie zwalniali grę, a obrońcy zdecydowanie wkraczali w akcję. Napastnicy próbowali atakować szybkimi kontrami. W pierwszej połowie wypracowali dwie dogodne sytuacje podbramkowe, w drugiej tylko jedną, ale potrafili zamienić ją na bramkę. Mocnym punktem zespołu był bramkarz But.

Pierwsze minuty to gra na szybkim i dobrym poziomie. W 4 min. gospodarze powinni prowadzić 1:0, ale Kmiecik nie wykorzystał idealnej sytuacji sam na sam z Butem. W 12 min. po centrze z lewego skrzydła Kasztelan strzela głową z 5 metrów, ale Gonet pięknie broni. W 16 min. Wawrowski ucieka obrońcom Wisły, ostro dośrodkowuje i ponownie Kasztelan nie wykorzystuje dogodnej sytuacji. Gra traci na tempie i dopiero w 25 min. Wisła stwarza groźną sytuację, ale główka Gazdy przechodzi tuż nad poprzeczką. W 35 min. strzał Gacka z 20 metrów broni But na róg.

Po przerwie, początkowo przeważa Wisła. Ostry strzał Garleja trafia w nogi obrońców Pogoni, za chwilę But w ostatniej chwili ściąga piłkę z głowy Kmiecika. W 60 min. pięknym strzałem z 35 m popisuje się H. Szymanowski, ale bramkarz gości jest na posterunku. W 63 min. po szybkiej akcji Gazda znalazł się sam na sam z Butem i... strzelił w nogi bramkarza Pogoni. **W 79 min. pada jedyna bramka. Po centrze z prawego skrzydła Wolski trafia w Goneta, do odbitej piłki dochodzi Kensy, podaje do środka i przy biernej postawie obrońców Wisły Woronko wpycha piłkę do siatki.** Wisła próbuje jeszcze wyrównać, strzelają Kusto, Garlej, ale wynik pozostaje bez zmian.

POGOŃ: But — Wawrowski, Malinowski, Kozłowski, Boguszewicz — Mikulski, Kasztelan, Kensy — Mańko, Krasowski (Wolski), Justek (Woronko).

WISŁA: Gonet — Surowiec, A. Szymanowski, Maculewicz, Musiał (H. Szymanowski) — Gacek (Krasny), Gazda, Garlej — Kusto, Kapka, Kmiecik.

(ans)

1. Stal Mielec	7:3	13—4
2. Polonia	7:3	9—6
3. Wisła	7:3	6—3
4. Ruch	6:4	9—4
5. Pogoń	6:4	8—6
6. Śląsk	6:4	5—3
7. Tychy	6:4	6—5
8. ROW	6:4	3—3
9. Legia	5:5	6—10
10. ŁKS	4:6	6—7
11. Górnik	4:6	7—9
12. Stal Rzeszów	4:6	3—5
13. Widzew	4:6	3—6
14. Szombierki	3:7	5—8
15. Lech	3:7	9—13
16. Zagłębie	2:8	1—6

Środa sensacji

Wczorajsza piłkarska środa przyniosła kilka olbrzymich niespodzianek. Prowadzące w tabeli drużyny straciły punkty z teoretycznie słabszymi drużynami. Któż mógł przypuszczać, że niepokonana do tej pory Wisła przegra u siebie z niezbyt wysoko notowaną Pogonią. Porażka ta pozbawiła krakowian pierwszej pozycji w tabeli.

Srogi zawód sprawił swoim kibicom mistrz Polski Ruch Chorzów, który uległ na własnym boisku drużynie ROW-u. Drużyna chorzowska zagrała bardzo słaby mecz. Nie wykorzystała też szansy mielecka Stal remisując u siebie z ŁKS-em. Niemniej remis ten — przy porażce Wisły pozwolił Stali objąć prowadzenie w tabeli.

Bardzo dobrze spisuje się natomiast bytomska Polonia, która tym razem pokonała Górnika Zabrze. Wysoką lokatę zajmuje GKS Tychy, który zwyciężył beniaminka — Stal Rzeszów. Pierwsze zwycięstwo na swoim koncie zanotował Lech Poznań. Natomiast w dalszym ciągu nie wiedzie się Zagłębiu Sosnowiec, które mimo olbrzymiej przewagi i wielu świetnych sytuacji nie potrafiło uporać się u siebie z Legią.

Obecnie na blisko 4 tygodnie zostają zawieszone rozgrywki ligowe. Od poniedziałku 18-osobowa kadra przygotowywać się będzie do niezwykle ważnego spotkania z Holandią w ramach rozgrywek o Mistrzostwo Europy. Dzisiaj trener K. Górski zapowiedział ogłoszenie składu kadry. (S)

Stal Mielec — ŁKS 2:2 (1:1). Bramki strzelili dla Stali — **Lato** w 26 min. i **Mszyca** (samobójcza) 65 min., a dla ŁKS **Milczarski** — 2, w 35 i 81 min.

Ruch — ROW Rybnik 0:1 (0:1). Bramkę zdobył **Błachut** w 30 min. Ruch zagrał b. słabo, zwycięstwo gości zasłużone.

Widzew Łódź — Śląsk Wrocław 0:0. Wynik 0:0 jest sprawiedliwy. Najlepszy na boisku był Żmuda.

GKS Tychy — Stal Rzeszów 1:0 (0:0). Jedyną bramkę meczu zdobył w 50 min. **Czarnynoga.** Był to emocjonujący mecz. Zwycięstwo gospodarzy zasłużone.

Zagłębie Sosnowiec — Legia 0:0. Sosnowiczanie posiadali dużą przewagę, ale grali nieskutecznie.

Polonia — Górnik 4:3 (2:2). Bramki: dla Polonii: **Grociak** (7 min.), **Radecki** (45 min. — wolny), **Szarama** (51 min.), **Krupa** (59 min.). Dla Górnika: **Gzil** —2 (28 i 70 min.), **Kurzeja** (38 min.).

Lech — Szombierki 2:1 (1:1). Bramki dla Lecha zdobyli: z rzutu karnego — **Jakóbczak** — 10 min., **Szczeszak** — 78 min., a dla Szombierek z rzutu karnego **Grzywaczewski** — 25 min. Gospodarze grali z wielką ambicją, jednak dopiero strzał obrońcy Szczeszaka dał im zwycięstwo.

„Brąz" Kierzkowskiego

Wczoraj na torze w Liege rozpoczęły się kolarskie mistrzostwa świata. Pierwszą konkurencją były eliminacje indywidualnego wyścigu na dochodzenie na dyst. 4 km. Startowało 30 torowców.

Dwaj młodzi polscy torowcy — **Cz. Lang i J. Jankiewicz,** po efektownych pojedynkach w 1/8 finału zakwalifikowali się do ćwierćfinałowej ósemki.

Awans Langa nastąpił w dramatycznych okolicznościach. Polak jechał w pierwszej serii 1/8 finału z obrońcą tęczowej koszulki mistrza świata — Lutzem (RFN). Walka była dramatyczna. Kiedy do mety pozostał już niespełna kilometr, a obaj rywale jechali niemal równo, nastąpił defekt koła w rowerze Langa. Początkowo komisja sędziowska przyznała zwycięstwo i awans Lutzowi, który ukończył wyścig w czasie 5.10,8. Ponowna analiza sytuacji wykazała jednak, że Polak — zgodnie z regulaminem — awansował do ćwierćfinału. W momencie defektu Lang wyprzedzał minimalnie Lutza (zaledwie o 0,06 sek.). Gdyby defekt roweru nastąpił przed pokonaniem przez kolarzy 3 km, wyścig byłby powtórzony. Skoro rozgrywka trwała już na trasie ponad trzech kilometrów awansował zawodnik, który w momencie defektu znajdował się na czele.

Jankiewicz wszedł do ćwierćfinału z drugim czasem konkursu — 5.07,20.

W półfinałach Jankiewicz pokonał Doleżela (CSRS) i w półfinale zmierzy się z Husche (NRD). Niestety Lang przegrał z Włochem Pizzoferrato.

Wieczorem rozegrano wyścig na 1 km ze startu zatrzymanego. **Polak Janusz Kierzkowski zdobył brązowy medal,** oto kolejność medalistów: 1. **Gruenke** (NRD) — 1.08,30, 2. **Rapp** (ZSRR) — 1.08,42, 3. **Kierzkowski** (Polska) — 1.08,58.

70,20 m Mielnik w dysku!

Podczas zawodów w Zurichu, **Faina Mielnik** (ZSRR) ustanowiła rekord świata w rzucie dyskiem — **70,20 m.**

W kilku wierszach

● W II rundzie tenisowego turnieju w Chestnut Hill Fibak pokonał Kary (Austria) 6:2, 6:1.

● Wyniki ciekawych spotkań ekstraklasy piłkarskiej Anglii: Birmingham City — Manchester United 0:2, Burnley — Everton 1:1, Coventry City — Derby County 1:1, Liverpool — West Ham United 2:2.

● W kolejnym spotkaniu międzykontynentalnego pucharu koszykarzy, reprezentacja ZSRR pokonała USA 71:65 (38:39).

● Piłkarska reprezentacja Francji pokonała w Paryżu Real Madryt 3:1 (2:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Rocheteau w 33 i 59 min. oraz Michel w 17 min., a dla Realu — Santillana w 54 min.

● W biegu na 800 m mężczyzn Boit (Kenia) wynikiem 1.43,79 ustanowił rekord swego kraju, a zarazem najlepszy tegoroczny wynik w świecie.

Dżajic i Yazalde we Francji

Przerwa letnia jest jak zwykle okresem zmian barw klubowych w piłkarstwie, międzynarodowych transferów. W ostatnim czasie kolejnych zakupów dokonały kluby francuskie. 78-krotny reprezentant Jugosławii — Dżajic został zakupiony za 200 tys. franków przez korsykańską drużynę Bastia. We Francji grać będzie też wkrótce 27-letni jugosłowiański obrońca J. Kataliński (32 razy w drużynie narodowej). Kataliński wzmocnił klub CGC Nice.

Z Portugalii przybyli do Francji Yazalde ze Sportingu Lizbona i Humberto (Benfica). Za znakomitego napastnika i strzelca Argentyńczyka Yazalde, Olimpique Marsylia zapłaciła aż 500 tys. franków, co jest rekordowym transferem w tym roku. Olimpique marzy o odebraniu St. Etienne tytułu mistrza kraju i nie szczędzi funduszy. Podobne plany ma stołeczny St. Germain, który w tym roku pozyskał Humberto, a w przyszłym zamierza przedstawić bardzo korzystną ofertę samemu Cruyffowi.

MAŁY LOTEK

3 — 11 — 21 — 25 — 34

Wylosowana banderola — sześciocyfrowa: 526155 nagroda: samochód osobowy „fiat 125 p" lub 167.700 zł.

Znów zadźwięczał szkolny dzwonek

Dziś młodzież szkół podstawowych rozpoczyna naukę. Dla uczniów szkół średnich i przedszkolaków ten ważny dzień nastąpi nieco później. Oto rezultat zmian wprowadzonych po raz pierwszy w terminach rozpoczynania i kończenia roku szkolnego na przełomie czerwca i lipca.

Nigdy do tej pory nie obserwowano tylu nowości i zmian jakie zachodzą obecnie w oświacie. To nie tylko nowe podręczniki, nie tylko modernizacja programów szkolnych, które wychodzą z fazy eksperymentu i wprowadzane są do ogólnego stosowania, nie tylko zmiany w strukturze organizacyjnej szkół. To także nowe formuły wychowania, wyprowadzanie szkoły z zamkniętych murów w środowisko.

Najwięcej dyskusji budziły w poprzednim okresie zmiany zachodzące w szkolnictwie wiejskim. Obserwowano z uwagą poczynania zbiorczych szkół gminnych, dyskutowano nad ich rolą i funkcją, rzadziej natomiast zastanawiano się nad zmianami programowymi, nad koncepcjami wychowawczymi.

W tym roku szkolnym będzie okazja do zbilansowania wszystkich dokonań z ostatnich trzech lat. Będzie to także czas szerokiej dyskusji przed VII Zjazdem PZPR. W dyskusji tej sformułuje się również nowe zadania dla oświaty i wychowania. Oceni, w jakim stopniu przybliżono reformę oświatową wiodącą ku powszechnej szkole 10-letniej. Co już zdziałano, co jeszcze przed nami.

Młodzież przestępująca dziś progi szkoły, pierwszoklasiści i ósmoklasiści zetkną się z nowymi podręcznikami i częściowo z nowym programem; jakże daleko odbiegającym w treściach nauczania i w formach podawania wiedzy od dotychczasowych. Matematyka wyższa w klasach pierwszych wszystkich szkół jako przygotowanie najmłodszych do nauki w 10-latce. Nowa formuła nauczania języka polskiego, nowe barwne starannie wydane elementarze, przystosowane w treściach do doświadczeń dzieci z różnych środowisk. I wreszcie więcej ognisk przedszkolnych, więcej oddziałów przedszkolnych zorganizowanych na terenie szkół, oto charakterystyczne zmiany w nauczaniu najmłodszych.

W klasach starszych skoncentruje się cały program nauczania wokół podstawowych przedmiotów jakimi są matematyka, język polski i języki obce. Stąd wprowadzający nowe treści podręcznik fizyki i w niedługim czasie również chemii. Stąd więcej pomocy naukowych i opracowań dydaktycznych dla nauczycieli języka rosyjskiego i wreszcie wspomaganie nauki przez działalność pozalekcyjną szkoły, kółka zainteresowań, koła przedmiotowe.

Te wszystkie nowości są po prostu ewolucyjnym i dobrze wyważonym sposobem modernizacji szkoły nie powodującym napięć i zachwiań w jej organizacji.

Podobnie ewolucyjnymi metodami będzie się wprowadzać zmiany w wychowaniu, dążąc do ściślejszego zespolenia szkoły ze środowiskiem, objęcia jej działaniem nie tylko dzieci, lecz także rodziców i rodzeństwa. Trzeba stwierdzić, że zdała egzamin w całej rozciągłości koncepcja zatrudniania pedagogów szkolnych i będzie ich znacznie więcej, podobnie jak instruktorów harcerskich na etatach szkoły. Poprawia się również z roku na rok baza materialna szkolnictwa. I mimo że ciągle jeszcze mamy kłopoty z terminowym ukończeniem remontów w szkołach, że zdarzają się „poślizgi" w oddawaniu nowych obiektów, coraz luźniej jest w klasach lekcyjnych i nie zdarza się już, by pięćdziesięciu pierwszoklasistów uczyło się czytania i pisania w jednej klasie.

Nie ulega jednak wątpliwości, że zmiany te i sukcesy osiągnięto bez wzmożonego wysiłku nauczycieli. Należy im się szczególne uznanie za to, że nie zaniedbując swoich podstawowych obowiązków podjęli kształcenie i dziś niemal o połowę w stosunku do lat sześćdziesiątych wzrosła liczba pedagogów z pełnymi kwalifikacjami.

Oni to w najbliższym czasie będą brali również udział w opracowaniu wieloletniego planu funkcjonowania oświaty i wychowania w warunkach socjalistycznego społeczeństwa. Bo mimo działań 40 instytutów naukowych i 3 tysięcy pracowników nauki konieczny jest w konstruowaniu tych nowych sformułowań również głos praktyków, którzy w przyszłości będą nowe programy realizować. (ag)

Eksporter bez zaplecza

Przyglądając się Zakładowi Przetwórstwa Owocowo - Warzywniczego w Kąsnej Dolnej (woj. tarnowskie) trudno uwierzyć, że posiada on miano zakładu eksportowego, w którym 90 proc. wyrobów uzyskuje jakość klasy 1. Jednak linia produkcyjna, stare i niefunkcjonalne pomieszczenie, niewielkie magazyny i brak własnej chłodni — kontrastują z osiągnięciami 130-osobowej załogi, która rocznie daje produkcję o wartości 20 mln złotych. Zakład jest eksporterem ogórków konserwowych, tudzież konserwowej cebuli i buraczków głównie do Anglii oraz kompotów truskawkowych, agrestowych i czereśniowych do RFN. Rozpoczęto też produkcję wyśmienitych kompotów malinowych.

Udało nam się „zgubić sezonowość" — mówi kierownik zakładu Marian Kudła — *gdyż po koniecznym 2-tygodniowym przestoju, produkujemy w jesieni i zimie sałatki wielowarzywne oraz dżemy i przetwory. Jednak podstawowym asortymentem jest ogórek. Tegoroczny urodzaj powoduje, że zakład pracuje na maksymalnych „obrotach".*

Niedługo skończą się kłopoty lokalowe w Kąsnej Dolnej. Przygotowana kosztem ok. 12 mln zł modernizacja zakładu przewiduje powiększenie bazy magazynowej, rozbudowę oczyszczalni, kotłowni, utwardzenie placów itp. (sad)

Ostatnio nakładem muzeum w Tarnowie ukazały się dwie pozycje wydawnicze. Pierwsza z nich „Tarnów pod zaborem austriackim" traktuje o dziejach miasta w tamtym okresie.

Część pierwsza wydawnictwa pióra Bronisława Jaśkiewicza, poświęcona jest tematyce życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego w czasach rozbiorowych.

O historii Tarnowa i sztuce ludowej

Część druga, której autorem jest Stanisław Potępa, to materiały związane z tematyką urbanistycznego i architektonicznego rozwoju miasta.

Druga pozycja to „Z etnografii regionu tarnowskiego Anny i Adama Bartoszów". Opracowanie dotyczy kultury ludowej terenów leżących pomiędzy Rabą i Wisłoką.

Wydawnictwa można nabyć na stoisku przy ekspozycji muzealnej w ratuszu. (tor)

Pływająca stolica województwa

To już historia. W 1967 r. do ministra żeglugi i gospodarki morskiej wpłynęło pismo Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Sączu, w którym czytamy m. in. *„...zwracam się z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie możliwości nadania któremuś z planowanych do budowy statków handlowych nazwy „Nowy Sącz". „...Pragnę nadmienić, że Nowy Sącz założony w 1292 r. przez Wacława II — posiada bogatą przeszłość historyczną, a w okresie XX-lecia PRL osiągnął bardzo szybki i dynamiczny rozwój zarówno pod względem urbanistycznym, jak również społeczno-kulturalnym".*

W kolejnym zaś piśmie, skierowanym przez dyrektora Polskiej Żeglugi Morskiej do Przewodniczącego MRN w Nowym Sączu czytamy: *„...Z wielką przyjemnością pragnę poinformować, że wobec podpisania przez PŻM umowy o budowę w Stoczni im. Lenina w Gdańsku serii statków o nośności 5.500 ton, podjęta została decyzja o nadaniu jednemu z nich nazwy „Nowy Sącz". ...Statek będzie najnowocześniejszym trampem europejskiego zasięgu, w pełni zautomatyzowanym, o szybkości 13 węzłów i otrzyma również najwyższą klasę lodową. „...Zdaniem naszego przedsiębiorstwa statek tej nowej serii odpowiadałby randze Waszego pięknego Miasta...".* To było we wrześniu 1968 r.

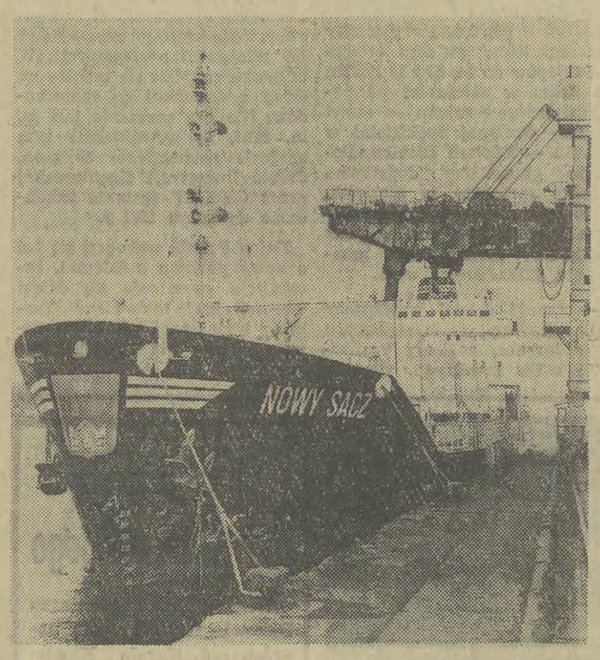

M/s „Nowy Sącz" wszedł do eksploatacji pod banderą szczecińskiego armatora w październiku 1970 r.

Pod banderą PŻM statek odbył 139 rejsów. Obecnie znajduje się w 140 podróży. Z Rostoku zabiera wyroby żelaza, z którymi płynie do Barcelony (Hiszpania), a w drodze powrotnej zabierze fosfaty z Casablanki lub Safi, w Afryce Północnej.

Obecnie statkiem dowodzi kpt. ż.w. — Jerzy Lewandowski, stojący na czele 27-osobowej załogi.

Częste są kontakty między załogą statku a mieszkańcami Nowego Sącza. Jednostka jest nie tylko symbolem miasta, ale pomostem stanowiącym więź przyjaźni między ludźmi morza a społeczeństwem sprawującym patronat nad statkiem.

Obecnie załoga oczekuje wizyty młodzieży ze Szkoły Podstawowej Nr 9 w Nowym Sączu, która przybędzie na statek celem zwiedzenia jednostki.

Na zdjęciu: „Nowy Sącz" w porcie szczecińskim.

Fot. W. Piątek

Tematy filmowe

„ZEW KRWI"

Któż z nas nie hołubi we wdzięcznej pamięci wspaniałych książek Jacka Londona, w których zaczytywaliśmy się w latach dzieciństwa i młodości? U kogo sam tytuł sławnej londonowskiej powieści — „Zew krwi" — nie wywołuje wzruszenia?

A teraz dołóżmy do wielkiej atrakcji, którą może stanowić sfilmowanie tej właśnie książki — nazwisko takiego reżysera jak KEN ANNAKIN, znane m. in. z realizacji „Najdłuższego dnia w roku" i „Tych wspaniałych mężczyzn w swych latających maszynach". Pomyślmy sobie, że sławny i dobry amerykański gwiazdor, CHARLTON HESTON (główna rola m. in. w „Planecie małp") mógłby zagrać rolę Johna Thorntona, a MICHELE MERCIER grałaby Calliope. Czy może być coś wspanialszego, niż taki film?

A no, może być. Po prostu sama książka, której jednak żaden film nie dorówna — może on co najwyżej spłycić myśl Londona. I tak się też stało z filmem Annakina, który co prawda odnosi wielkie kasowe sukcesy — ale budzi równocześnie lekki niesmak u autentycznych miłośników literatury Londona.

Annakin i scenarzyści (było ich aż trzech) odczytali — i przekazali na ekran — fabułę książki. Nie umieli już przetransportować na filmowy język specyficznej filozofii pisarza, w której chwalił on pełnię życia, a nawet i jego brutalność; w której stał się piewcą „mocnych mężczyzn", ale zarazem mężczyzn czujących otaczający ich świat i przyrodę, myślących i umiejących marzyć.

W filmie Annakina z Londona pozostała wartka fabuła i obrysowane grubą kreską postacie bohaterów. Myśl Londona została uproszczona do granic westernowych schematów, zaś autentyczną dzikość zwierząt i ludzi musiała, oczywiście, zastąpić dzikość stylizowana „Made in Hollywood" (choć film jest produkcji angielsko-niemiecko-hiszpańsko-włosko-francuskiej).

Plenery kręcone były nie na Alasce — lecz w Norwegii, zaś makieta miasta Dawson City może budzić uznanie solidnością swego wykonania. Film jest oczywiście, bardzo widowiskowy i na pewno stanowić będzie wielką atrakcję dla dzieci i młodzieży, a nawet sporej części dorosłej widowni.

Annakinowi udało się, prawie że wiernie, skopiować powieść Londona — i do pełnego sukcesu zabrakło niewiele. Można by określić, że filmowi „zabrakło duszy", mimo że niemal wszystkie londonowskie rekwizyty odgrywają tu swoją rolę, prawie niczego nie pominięto. Jest owa gorączka złota i zżerająca ludzi walka o nie; jest wielka przygoda i atmosfera gwałtowności, są z pozoru niebanalne sylwetki ludzi.

A jednak Charlton Heston nie jest prawdziwym Johnem Thorntonem z Alaski, zaś Michele Mercier pozostaje markizą Angeliką (z tego filmu ją głównie zapamiętaliśmy), tyle, że zaplątaną w całkiem inną przygodę.

DOROTA TERAKOWSKA

ROZMOWY KOMPUTERÓW

GBL-INIM (Główna Biblioteka Lekarska — Instytut Naukowej Informacji Medycznej) podjęła ostatnio współpracę z Karolińska Institutet w Sztokholmie. Zawarta umowa ustala zasady stałej łączności komputerowej między tymi placówkami. Otwiera to polskiej medycynie dostęp do światowych baz informacji w dziedzinie nauk medycznych i pokrewnych.

„Rozmowa" komputerów odbywa się codziennie i trwa parę godzin. Następnie GBL-INIM opracowuje i wysyła zainteresowanym wykaz uzyskanych informacji. Tą drogą można zamawiać w odpowiednich placówkach kopie materiałów, artykułów źródłowych itd.

SANATORIUM DLA PSZCZÓŁ

W Swarzędzu k/Poznania znajduje się skansen pszczelarski, w nim zaś działa Zakład Badania Chorób Owadów Użytkowych. W skansenie zgromadzono okazy unikalnych uli pszczelich i barci od XVI w. do dnia dzisiejszego.

Jest to stacja doświadczalna, a równocześnie — swoiste sanatorium dla chorych pszczół. Chorują zaś m. in. z powodu stosowania środków owadobójczych, ponadto szerzą się wśród nich schorzenia epidemiczne. Zakład wydaje ponad 1500 diagnoz rocznie, sporządza mapy terenów zarażonych chorobami owadzimi, przekazuje informacje służbie weterynaryjnej, bada przyczyny wybuchu epidemii itp. A ponadto szkoli studentów weterynarii, rolnictwa i leśnictwa.

ZNAKI ZAPYTANIA NAD GIBRALTAREM

W. PAWLAK

Dowódca lotniska w Gibraltarze brygadier Simpson, który także był na miejscu, szacował ją na 100 stóp (ok. 33 metrów), podobnie jak starszy szeregowiec Qualtrough, który stał blisko końca pasa startowego. Z różnicy ocen wysokości nie można wyciągnąć wniosków, które by w zasadniczy sposób zmieniały pogląd na przebieg katastrofy. Według wyliczeń biegłych, uwzględniając czas unoszenia się samolotu w powietrzu i szybkość regulaminową, Liberator nie mógł się wznieść wyżej niż 100 stóp. Prędkość przy oderwaniu się od ziemi mogła, w myśl przepisów obowiązujących pilota, wynosić od 130 mil = 207 km do 155 mil = 243 km. Krytyczne chwile, owe 16 do 17 sekund, które upłynęły od oderwania się kół od pasa startowego do opadnięcia na powierzchnię wody, zdają się wskazywać, że pilot przekroczył tę granicę usiłując poderwać samolot w górę, a dopiero w ostatnim momencie — jak zaobserwowali świadkowie — zdecydował się na próbę osadzenia go na wodzie. Słyszano regularną pracę silników i widziano dymek spalin, prawie do ostatka, to jest do kilku zaledwie sekund przed rozbiciem się samolotu. Manewr, jakiego usiłował dokonać pilot, był lotem ślizgowym do lądowania.

6. Skutki rozbicia. Uderzenie o lustro wody nastąpiło z wielką siłą. Śmigła zostały oderwane i zaryły się głęboko w piasek 10 metrów pod wodą. Przód kabiny pilota i część obudowy silników doznały pęknięć i wgnieceń. Kąt padania musiał być znaczny. Wynikało to ze zniszczeń przedniej części samolotu. Natomiast podwozie, chociaż tylko częściowo schowane, nie nosiło śladów poważniejszych uszkodzeń. Wskazuje to, że z lustrem wody zderzył się najpierw przód samolotu. Spowodowało to skapotowanie. Maszyna jakby wywróciła kozła.

— 29 —

Kadłub został nadłamany w części przedniej w pobliżu skrzydeł. W tylnej rozłamał się całkowicie. Został poważnie uszkodzony i miał liczne wyrwy. Woda musiała się wedrzeć gwałtownie, wyłamując cienkie drzwi osłonowe wyrzutni bombowych, służących w maszynach przerobionych do użytku VIP-ów jako pomieszczenia bagażowe. Prąd wody porwał przeto wszystko, co nie było przymocowane lub w jakiś sposób nie zaklinowało się we wnętrzu. Jedna tylko część kadłuba utrzymała się kilka minut na powierzchni, zanim opadła na dno w niewielkiej odległości od reszty wraku.

Ten stan rzeczy, stwierdzony przez nurków i potwierdzony przez biegłych, nie odstręczył doktora C. Thorne'a w 1970 roku od powtórzenia nonsensu, jakoby katastrofa nie była dziełem wypadku, lecz że „był to czyn dobrowolny, dokonany z premedytacją". Thorne, były pilot Luftwaffe i prawnik zamieszkały w Londynie, usiłował w 1970 roku zainteresować angielskie wydawnictwa swoją pisaniną, jednak bez powodzenia. Fragmenty opublikowane w Polsce *) świadczą, że miał pewną zdolność plastycznego opisu, był natomiast całkowicie na bakier z logiką, wykazując tendencję do wyciągania wniosków diametralnie sprzecznych z faktami. Otóż nie trzeba być pilotem, prawnikiem ani ekspertem od balistyki i aerodynamiki, aby wiedzieć, iż dokładne przewidywanie toru upadku samolotu jest równie zawodne, jak przewidywanie, co się stanie z kulą, która po drodze natrafia na nieprzewidzianą przeszkodę choćby tak nikłą, jak gałązka. Ale Thorne zakłada (patrz pkt. 5), że Liberator mógł osiąść na falach bez odniesienia poważniejszych szkód, chociaż w innym miejscu dowodzi trafnie, że

*) O. Terlecki, „Życie Literackie" nr 972, 1970 r. Fragmenty wywodu Thorne'a cytowane w przekładzie O. Terleckiego.

— 30 —

„przypadkowe udane wodowanie (ze schowanym podwoziem) jest tak samo możliwe, jak zagranie Sonaty Księżycowej przez pijanego faceta, który upadł na klawiaturę".

W podobnym tonie Thorne naciera dalej na przeciwników dawno skompromitowanej hipotezy, której próbuje nadać nowy rumieniec życia: „Wszyscy mędrcy, którzy się tą sprawą zajmowali, utożsamiali samolot z wózkiem dziecięcym". Przyznaje jednak, że nawet przy przyjętej przez niego, a przecież zaniżonej prędkości, musiały się wytworzyć „takie siły wewnętrznego przyśpieszenia, które można przyrównać do wyrżnięcia samochodu jadącego z szybkością 30—40 mil w betonową ścianę. To rzuca człowiekiem. Pilot dziwi się trochę, że uszedł z życiem (...) Nie było żadnej możliwości wyjścia z tego cało, samolot był śmiertelną pułapką..." Thorne nie próbuje wyjaśnić, dlaczego Prchal miałby ryzykować niemal nieuniknioną własną śmierć dla spowodowania katastrofy. Utrzymuje natomiast, że pasażerowie musieli zginąć, ponieważ byli przytwierdzeni pasami, podczas gdy Prchal ich nie założył. W rzeczywistości jednak tylko jeden z pasażerów zapiął pasy, wskutek czego zginął przytroczony do fotela. Przebieg katastrofy był taki, że — jeżeli chodzi o pasy — wszyscy pozostali, wraz z Prchalem, mieli jednakowo nikłe szanse uratowania się.

7. Ofiary. W kabinie pilotów znajdowała się sześcioosobowa załoga. Przedział dla VIP-ów dzielili z generałem Sikorskim jego córka Zofia Leśniowska, generał Klimecki i pułkownik Cazalet. Pozostałe osoby towarzyszące generałowi, czterej Polacy i brytyjski brygadier Whiteley, zajęli fotele w tylnej części samolotu. Tam też znajdowali się dwaj Anglicy nie należący do otoczenia Sikorskiego, „Mr Pinder" i „Mr W. H. Lock", wzajemnie dotrzymujący sobie towarzystwa. Tożsamość ich nie została nigdzie rozszyfrowana z urzędowej strony angielskiej.

(c. d. n.)

Listy do redakcji — Kolejarskie SERCE

Opublikowanie listu dyżurnego ruchu w Kamionce Wielkiej, który dla umożliwienia matce wcześniejszego przybycia do chorego dziecka zatrzymał pociąg międzynarodowy, spotkało się z żywą reakcją naszych czytelników. Publikujemy dziś fragmenty listów, w których czytelnicy — z nielicznymi wyjątkami — występują przeciw sankcjom zastosowanym przez komisję PKP wobec ob. J. Kaczmarka. Odwaga i serce, interpretacja przepisów z korzyścią dla człowieka, wrażliwość na cudze nieszczęście — oto co sobie autorzy listów cenią wysoko, upatrując w dyżurnym ruchu z Kamionki W. społecznie przydatny wzór osobowy godny upowszechnienia i naśladowania, gdyż J. Kaczmarek, w sytuacji krytycznej, istniejące paragrafy zinterpretował po ludzku, jako człowiek i ojciec.

W gąszczu przepisów znalazł dla siebie miejsce jako dla człowieka — tak w konkluzji brzmi, sformułowana przez jednego z czytelników, wysoka ocena moralna czynu dyżurnego ruchu z Kamionki W.

Czekamy obecnie na zajęcie stanowiska przez DOKP w Krakowie.

KONRAD STRZELEWICZ

*

Dyżurny ruchu posada z całą pewnością, prócz obowiązku służbowego, także prawo decydowania, czy pociąg może w nagłym przypadku zatrzymać. Nawet najdoskonalsze prawo i ustawodawca nie jest w stanie wszystkich interpretacji przepisu przewidzieć. Dlatego przepisy są na ogół suche i innymi być nie mogą. Interpretacja przepisów jest zależna nie tylko od odpowiedzialności służbowej wynikającej z zaistniałego faktu, lecz także w równym stopniu od morale i poczucia obywatelskiego oraz dobra społecznego.

Dyżurny ruchu w Kamionce Wielkiej miał w zaistniałym wypadku rację. Chodziło wszak o człowieka i obywatela zarazem, a przypadek był wyjątkowo uzasadniony z wyżej podanych przyczyn. Właśnie to dyżurnego ruchu w pełni usprawiedliwia, tym więcej, że z zatrzymania pociągu nie wynikło nic przykrego dla PKP i pasażerów. Te ewentualności dyżurny ruchu wcześniej wziął pod rozwagę. Moim zdaniem wystarczyłoby, gdyby władze kolejowe wysłuchawszy z obowiązku służbowego wyjaśnienia dyżurnego ruchu, poprzestały na wyjaśnieniu, tym więcej, że zatrzymanie pociągu w Kamionce nie stwarza precedensu dla innych dyżurnych do lekkomyślnego zatrzymywania pociągów. Zastanówmy się też, co stałoby się, gdyby dyżurny nie spełnił prośby nieszczęśliwej matki i gdyby „GP" opisała całe wydarzenie. Dyżurny zyskałby opinię bezmyślnego, pozbawionego uczuć ludzkich człowieka, który oczywiście w pełni miał prawo asekurować się nienaruszalnymi przepisami.

STEFAN FLORCZYK
Kraków, ul. Gen. Bema 24

*

Po przeczytaniu artykułu „Kolejarskie serce" nie mogłem w pierwszej chwili ochłonąć z powodu stanowiska władz zwierzchnich PKP, które bez głębszego zastanowienia się nad swoją decyzją — za tak ludzkie podejście do tej sprawy przez dyżurnego ruchu stacji PKP Kamionka Wielka — ukarały go dwoma rodzajami kar.

Stanowisko władz zwierzchnich PKP uważam za nieuzasadnione, tym bardziej, że jak zaznaczył dyżurny w swym piśmie, niespełna minutowe zatrzymanie pociągu nie spowodowało dalszych opóźnień, ani też nie przyniosło strat materialnych PKP.

Za tak ludzkie podejście — winien moim zdaniem Ob. Jan Kaczmarek otrzymać co najmniej list pochwalny.

TADEUSZ ABRATOWSKI
emeryt FMWiG „Glinik"
Gorlice, ul. 1 Maja 14/14

*

W ostatnich latach dość często podróżowałam do Budapesztu właśnie trasą przez Kamionkę i Muszynę i nigdy nie zdarzyło mi się przekroczyć granicy o czasie przewidzianym w rozkładzie jazdy. Np. w dniu 1. VIII. br. pociąg z Krakowa do Budapesztu przybył z opóźnieniem dokładnie 180 minut. Nikt nikogo nie przepraszał, nikt też chyba nikomu nie udzielał kar.

Toteż w sytuacji, gdy kolejarz, kierując się względami humanitarnymi, opóźnił pociąg o 1 minutę i pozwolił dojechać matce do chorego dziecka, moim zdaniem zasłużył na pochwałę, a nie naganę i egzamin.

KAZIMIERZ GAWLAS
Kraków, ul. Jasińskiego 24

*

W nawiązaniu do artykułu pt. „Kolejarskie serce" my niżej podpisani wyrażamy pełne oburzenie na decyzję ukarania dyżurnego ruchu, tak, jakby popełnił bardzo duże przestępstwo. Uważamy, że zatrzymanie pociągu było słuszne, tym bardziej, gdy nie mogło to mieć najmniejszego wpływu na bezpieczeństwo podróżnych i nie było przyczyną większego opóźnienia pociągu. Naszym zdaniem, przełożeni dyżurnego ruchu pochopnie podeszli do sprawy, zapominając o ludzkich uczuciach w wypadku nieszczęścia drugiego człowieka.

HELENA SOCHA
ZBIGNIEW TULEJA
CZESŁAW KALINOWSKI
KRYSTYNA CHOJNACKA
Kraków

*

W numerze 178 Waszej „Gazety" przeczytaliśmy list zatytułowany „Kolejarskie serce". Odpowiedź Redakcji zapewne usatysfakcjonowała większość czytelników, no i oczywiście zainteresowanego.

My uważamy, że tylko takie osoby, które nie umieją czytać zarządzeń władz centralnych, resortowych, mogły skrzywdzić uczciwego człowieka, dobrego pracownika i czułego na niedolę ludzką obywatela.

GRUPA PEDAGOGÓW
(nazwiska i adresy znane redakcji)

*

Dziwi nas bardzo i jednocześnie oburza bezwzględność członków komisji, którzy tak okrutnie i nieludzko potraktowali człowieka za spowodowanie przez niego jednominutowego postoju.

Ktoś już kiedyś powiedział: „W życiu nieraz tak bywa, że podobnie jak bezmyślny i nieludzki formalizm prawny może być największym bezprawiem wobec człowieka, tak też bezduszny i zimny pryncypializm i rygoryzm moralny, mogą prowadzić do skutków potępianych moralnie przez różne systemy etyczne".

Dobrze byłoby, gdyby komisja w przyszłości rozpatrując ludzkie sprawy brała pod uwagę powyższe.

JADWIGA i PAWEŁ DĄBROWSCY
Oświęcim, ul. Fika 6/8

*

Jestem za tym, by wszyscy respektowali wszelkie nakazy i zakazy regulujące życie ludzi oraz prawidłowe funkcjonowanie wszelkich urządzeń dla ludzi. Jestem przeciwnikiem samowoli powodującej szkody, samowoli nierobów, partaczy i działania łamiącego prawidłowy bieg spraw, ład i porządek.

Natomiast jestem za tym, by tolerowano pewne odchylenia, podyktowane szczególnymi wyjątkowymi przyczynami, które jednak nie naruszają porządku publicznego i prawnego.

Gdyby zatrzymanie spowodowało zatory na trasie, opóźnienia innych składów kolejowych lub katastrofę, można by w końcowym rozliczeniu sprawę traktować jako czyn szkodliwy i winnego ukarać. Gdy jednak w konkretnym przypadku zagrożeń żadnych nie było oraz ujemnych skutków, a uzasadnienie społeczne miało miejsce, sądzę, że były podstawy do uznania wyższej konieczności.

Natomiast gdy sumienie rygorysty nakazuje ten czyn przestępny karać, bądźmy rygorystami i stosujmy wysokie kary także wobec tych osób czy zespołów, które powodują stałe poważne opóźnianie pociągów, gdyż tu zachodzi wyraźny przypadek czyjejś winy.

TADEUSZ TOPOLNICKI
Kraków, ul. Wielopole 19 m. 4

*

Dyżurny ruchu słusznie został ukarany i przedstawiony do egzaminu kontrolnego, ponieważ ominął drogę służbową. PKP posiada bardzo dobrą łączność, przeto dyżurny ruchu obowiązany był uzyskać zgodę dyspozytora DOKP w Krakowie (stanowisko pracy czynne bez przerwy), który na pewno dałby zezwolenie. Trwałoby to około 1 minuty i nie spowodowałoby przykrości ob. J. Kaczmarkowi.

CZYTELNIK Z TARNOWA
(emerytowany dyżurny ruchu
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

nasze miasto

Ludzie się gryzą — psy cierpią

W krakowskim azylu dla bezdomnych zwierząt, w pomieszczeniach, przewidzianych najwyżej dla 150 zwierząt przebywa obecnie około 300. Około — bo nawet obsługa azylu nie zna dokładnej liczby swych podopiecznych. Ostatnio — w związku z podwyższeniem opłat za psy i okresem urlopowym — znowu zwiększyła się ilość azylowych pensjonariuszy. Biorąc psa na wychowanie nie myślimy zazwyczaj, że na wczasy wziąć go nie można, a ze znalezieniem kogoś uczynnego, kto by się zwierzęciem zaopiekował też są spore kłopoty. Kończy się więc na tym, że przywiązuje się zwierzę do drzewa w nie uczęszczanej części lasu i okręca pysk drutem.

Sadyzm ludzki jest przerażający: psy z wydłubanymi oczyma, gołębie polane lakierem nitro, koty, którym wlano do pyszczków benzynę czy naftę... Większość przywożonych do azylu zwierząt trzeba natychmiast usypiać. Ostatnio kilku młodych ludzi urządziło sobie w wynajmowanym przez siebie pokoju świetną zabawę: na rybacki haczyk z kawałkiem nylonowej żyłki nabijali ziarno i karmili tym gołębia, po czym — haczyk wyrywali z wnętrności ptaka.

Osobnych słów kilkoro należy się krakowskiemu oddziałowi Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Ostatnia reorganizacja niewiele pomogła: „stary" zarząd „podgryza" członków „nowego", ci z kolei — odwdzięczają się pięknym za nadobne. Historia tym smutniejsza, że w efekcie cierpią bezbronne zwierzęta i piękna idea ludzkiej nad nimi opieki... (mh)

Nie wszędzie skończono remonty szkół

128 tys. uczniów zaczyna naukę

Jeszcze wczoraj można było brodzić przez cały dzień w wodzie. Dzisiaj wzywają już obowiązki.
Fot. W. KLAG

128 tys. wypoczętych i opalonych uczniów rozpocznie dzisiaj naukę w 439 szkołach podstawowych naszego województwa. Dla pierwszoklasistów — jest ich w tym roku w Krakowie aż 8 tys. — wielkim przeżyciem jest zapewne przekroczenie po raz pierwszy szkolnych progów z tornistrem na plecach. Głowy maluchów zaprzątnięte są teraz rozmyślaniem jak to będzie w szkole i czy szybko posiądą sztukę pisania, czytania i liczenia, na razie tak trudną.

W bieżącym roku szkolnym naukę prowadzić będzie pięć i pół tysiąca nauczycieli, w tym także i w gminnych szkołach zbiorczych. Nowe placówki szkół rozpoczynają działalność w Biskupicach, Liszkach i Nowej Górze.

A jak z remontami? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do wicekuratora d/s Oświaty i Wychowania KOS w Krakowie, **Zdzisława Marskiego.** Najlepiej — okazuje się — nie jest. Nie zakończono w terminie prac remontowych w dwu szkołach podstawowych w Podgórzu, podobnie ma się sprawa ze szkołą podstawową przy ul. ul. Modrzewskiego, Szujskiego, a także ze „119" na Azorach. Przyczyną opóźnienia w remontach jest zbyt późne wejście ekip remontowych na place budowy, nierzadko też brak niezbędnych do pracy materiałów i opóźniona dokumentacja remontu. Tak więc młodzież niektórych szkół na początku uczyć się będzie przy akompaniamencie murarskich postukiwań. Natomiast na osiedlu Nowy Prokocim w nowej szkole prace budowlane potrwają jeszcze pełne dwa miesiące. Termin uruchomienia tej placówki oświatowej zaplanowano na listopad. Do tego czasu 600 uczniów przyszłej szkoły będzie każdego dnia dowożonych do innych szkół podstawowych na terenie Krakowa. Czy te „podróże" korzystnie odbiją się na ocenach — nie jesteśmy pewni.

W tej chwili wszystkie dzieciaki wspominają wciąż ogniska i wycieczki i wciąż im mało wakacyjnej swobody. Pamiętajmy jednak, że nowe terminy letniej przerwy, wydłużyły czas wolny od nauki o całe cztery dni. Zresztą „nowość" mimo wielu obaw, w pełni zdała egzamin. Każdy rodzic ma bowiem tylko miesiąc urlopu i tylko miesiąc może spędzić ze swymi pociechami. Resztę przeznacza się zwykle na zbiorowy — obozy, kolonie itp. — wypoczynek młodych.

(Bod)

W Niepołomicach

Odkryto średniowieczne witraże

Kościół parafialny w Niepołomicach należy do czołowych zabytków ziemi krakowskiej. Zbudowany w latach 1350—1358 z fundacji Kazimierza Wielkiego, zawiera unikalne, XIV-wieczne malowidła ścienne. Duża wartość artystyczna kościoła sprawiła, że doczekał się on gruntownej monografii, wydanej w 1938 r. przez K. Sinko-Popielową.

Tym większym zaskoczeniem dla krakowskich historyków sztuki jest odkrycie, dokonane tam niedawno przez zespół konserwatorski, złożony z z-cy dyrektora krakowskiego Oddziału PKZ **Tadeusza Chrzanowskiego,** kierownika Zespołu Dokumentacji Zabytków **Mariana Korneckiego** i miejskiego konserwatora zabytków **Aleksandra Kudera.** Podczas ostatniej komisji konserwatorskiej zauważyli oni w ostrołukowym oknie prezbiterium, tuż pod sklepieniem, dwa średniowieczne witraże. Przedstawiają one popiersia proroków starotestamentowych, podtrzymujących banderole z inskrypcjami, pisanymi wczesnogotycką majuskułą. Liternictwo inskrypcji pozwala stwierdzić, że witraże powstały w drugiej połowie XIV wieku. Obie kwatery są dobrze zachowane, jedynie warstwa malarska jest częściowo zatarta.

Fot. M. Kornecki

O dużym znaczeniu niepołomickiego odkrycia świadczy fakt, że witraże średniowieczne należą w naszym kraju do rzadkości. Z okresu XIV—XV w. zachowały się w Krakowie jedynie trzy duże zespoły. Odkrycie w Niepołomicach jest więc sporą sensacją dla historyków polskiej sztuki. (mh)

2 MINUTY Z PREZESEM GS W PCIMIU EDWARDEM BIEŃKIEM

Dbamy o klienta

Pcim staje się coraz atrakcyjniejszą miejscowością wypoczynkową. Nic zresztą w tym dziwnego, bliska odległość od Krakowa, dobry dojazd i możliwość zaopatrzenia się na miejscu w artykuły spożywcze stały się magnesem przyciągającym letników.

— Aby umożliwić kupno artykułów pierwszej potrzeby przedłużyliśmy godziny otwarcia sklepów do 14, 12 i 10 godzin na dobę, w zależności od potrzeb danego rejonu — mówi prezes Gminnej Spółdzielni w Pcimiu — **Edward Bieniek.** Ponadto otwarliśmy dodatkowe punkty sprzedaży w kioskach. Było to możliwe dzięki prowadzonej przez nas szkole, gdzie kształcimy sprzedawców, przeciętnie kilkadziesiąt osób.

— Dzięki dobrej współpracy z naczelnikami gmin w Pcimiu i w Lubniu, możemy realizować wiele inwestycji. Obecnie kosztem 15 mln budujemy zakład masarski, którego zdolność przetwórcza wyniesie 10 t mięsa na dobę. Zostanie on przekazany do użytku wiosną 1976 r. Ponadto Spółdzielnia rozpocznie budowę nowoczesnego zakładu gastronomicznego na 300 miejsc konsumpcyjnych, wraz z częścią hotelową na 40 łóżek. W pobliżu, do dyspozycji wczasowiczów, będą kwatery prywatne ze 150 miejscami noclegowymi. W budynku znajdzie się miejsce na sklep z częściami do samochodów. Nie bez znaczenia jest m. in. fakt, że w zakładzie tym znajdzie zatrudnienie 80 osób. Całość inwestycji finansowanej przez GKKFiT zostanie zakończona do końca 1977 r.

Rejon Pcimia wzbogaci się też o nowy pawilon meblarski. Inwestycje realizuje się dzięki własnej ekipie budowlanej. Terminy budowy są nie tylko dotrzymywane, ale również wyprzedzane. (cm)

We wszystkich krakowskich sklepach

Sezonowa obniżka cen

Powoli kończy się lato. Nie tylko lato wakacyjne, ale również lato handlowe. Jak co roku o tej porze w naszych sklepach — przecena sezonowa. Organizowana jest na zasadach wyprzedaży towarów prawie wszystkich asortymentów, a więc obuwia, odzieży, galanterii skórzanej, pasmanterii, artykułów dziewiarskich, pończoszniczych i tekstylnych. Globalnie różnica wartości stałych cen w stosunku do przeceny we wszystkich branżach sięga 55 mln zł. Średnio obniżka cen wynosi około 43 proc. Trzeba tu zaznaczyć, że sezonowość przeceny polega na tym, że artykuły raz przecenione zachowują na stałe swą nową, niższą wartość i wyprzedaż nie kończy się w jakimś określonym czasie.

Przecena przebiega wg normatywów cennika wojewódzkiego i obejmuje cały handel detaliczny na terenie woj. krakowskiego, nowosądeckiego i bielsko-bialskiego. Najwyższą wartość przeceny zauważa się w artykułach dziewiarskich i obuwniczych. Duży procent to również konfekcja damska ulegająca najszybszym zmianom mody. Warto dodać, że wysoko przecenione zostały artykuły o nietypowych numeracjach, np. obuwie, odzież i dziewiarstwo.

Jak nas zapewniono w „Otexie" — nie ma bubli wśród artykułów przecenionych. Okres wyprzedaży sezonowej rozpoczął się 11 sierpnia br. i jak zauważyliśmy w kilku sklepach, artykuły przecenione cieszą się dużą popularnością wśród kupujących. (tur)

280 pasażerów dziennie

Każdego dnia omnibus przewozi 280 osób: Francuzów, Węgrów, Rosjan, a także i sporo krakowian. Każdy kurs — wszystkich jest dziewięć — trwa około 15 minut. Pierwszy wyjazd — spod Wawelu — następuje o godzinie 10, ostatni, spod Barbakanu o 18.05. Są i dwie godzinne przerwy przeznaczone na pojenie koni. Widok omnibusu jadącego po ulicach Krakowa, nie mówiąc już o przejażdżce, to nie lada atrakcja.

Jednakże zdarza się — jak mówi konduktor omnibusu, Eugeniusz Jamróz — że ktoś nie zapłaci biletu (cena 5 i 10 zł, zależnie od trasy), wtedy w razie kontroli „gapowicz" zostaje ukarany — płaci 100 zł. (Bod)

Fot. W. Klag

Pogrzeb red. K. Kowickiego

Wczoraj na Cmentarzu Rakowickim odbył się pogrzeb red. Karola Kowickiego, wieloletniego publicysty krakowskiej rozgłośni Polskiego Radia.

W pamięci wszystkich, którzy Go znali, w pamięci radiosłuchaczy zapisał się jako dziennikarz podejmujący z autentyczną pasją problemy wsi i rolnictwa. Radiosłuchacze znali Go z cyklu fachowych pogadanek dla rolników „Radiowy przyjaciel rolnika" i audycji publicystycznych „O czym gada gromada". Uhonorowany był Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury i Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zmarł w wieku 71 lat. Cześć Jego pamięci!

Komunikat MPK

Dyrekcja MPK zawiadamia, że **od 21. VIII. 1975 r.** wprowadza następujące zmiany w komunikacji mikrobusowej na trasie Rynek Gł. — Nowa Huta:

◆ Linia M-1 kursować będzie z Rynku Gł. do os. Szkolnego.

◆ Linia M-1 bis kursować będzie z Rynku Gł. do pl. Centralnego.

Równocześnie informuje się, że **od 25. VIII. 1975 r.** MPK uruchamia nowe linie mikrobusowe:

◆ Linię M-2 na trasie: os. XXX-lecia PRL — Nowozdrowa — Prądnicka — Długa — Basztowa — Lubicz — Rondo Mogilskie.

◆ Linię M-4 na trasie: os. Azory — Makowskiego — Stachiewicza — al. Inwalidów — 18 Stycznia — pl. Wolności — Karmelicka — Rynek Gł.

Odjazdy z Rynku Gł. dla linii M-4 oraz M-3 z przystanku przy posesji nr 25 (wylot ul. Wiślnej).

Właśnie wróciłam...
Fot. W. Klag

Zagraniczni studenci w Węgrzcach

W Okręgowym Ośrodku Badania Odmian Roślin Uprawnych w Węgrzcach zagraniczni studenci odbywają praktykę rolniczą. W ciągu lata gościli tam Skandynawowie i studenci z NRD, a także specjaliści ogrodnictwa i sadownictwa z Holandii.

Ostatnio pożegnano 11-osobową grupę studentów słowackich z Wyższej Szkoły Rolniczej z Nitry oraz 22 Węgrów z Kesthey. Studenci przygotowali pożegnalną kolację podając narodowe potrawy słowackie i węgierskie.

Warto dodać, że wspólnie z Węgrami i Słowakami odbywali w Węgrzcach praktykę studenci Akademii Rolniczej z Krakowa.

śladem naszej KRYTYKI

„WAWEL" JESZCZE POKOPCI

Jak wynika z pisma nadesłanego nam przez San-Epid nie zanosi się na szybkie zlikwidowanie zanieczyszczeń w rejonie ZPC „Wawel" przy ul. Wrocławskiej. Zakłady poczyniły już pewne inwestycje i zmiany technologiczne, nadal jednak nie posiadają urządzeń odpylających. W tym roku nastąpi dalsze ograniczenie emisji pyłów.

POMIDORY SĄ, WĘGIERKI ROSNĄ

Krakowska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska przyjęła naszą krytykę braku pomidorów, śliwek i napojów owocowych. Pomidory już są w handlu, na większą podaż śliwek można będzie liczyć dopiero po wystąpieniu „węgierki".

KRAK SIĘ BUDUJE

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjno-Budowlanych w nadesłanym wyjaśnieniu twierdzi, że wszystkie usterki w motelu przy ul. Radzikowskiego zostały usunięte. Za dostarczenie ciepłej wody odpowiedzialne jest Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych.

W UPAŁ BEZ WODY

MPWiK wyjaśnia, że w lipcu nastąpiło ograniczenie dostaw wody dla Nowej Huty, w związku z awarią pompy i ogólnym deficytem wody w ujęciu dla tej dzielnicy. Poprawa zaopatrzenia w wodę nastąpi dopiero po wybudowaniu magistrali wodociągowej, doprowadzającej do Nowej Huty wodę z Raby.

TEATRY

TEATR STU (Barbakan): Exodus — 20.30, **STARY** (Jagiellońska 1): St. Wyspiański: Wyzwolenie — 19.15, **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21) A. Czechow: Niedźwiedź — Oświadczyny — 19.15.

KINA

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): Ziemia obiecana (pol. 15 lat) ****/ooo — 16.15, 19.30. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Taka była Oklahoma (USA 15 lat) **/oo — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA** (Stradom 15): Wążż (USA 15 lat) */ooo — 16, 18, 20. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Charley Varrick (USA 18 lat) ****/oooo — 15.45, 18, 20.15. **APOLLO** (Solskiego 11): Joe Kidd (USA 15 lat) **/oooo — 10, 12.30, Złoto dla zuchwałych (USA b.o.) */oooo — 16, 19 **WANDA** (Waryńskiego 5): Zasadzka (rum. 15 lat) */oo — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA** (Jana 4): Nie oglądaj się teraz (ang.-wł. 18 lat) */ooo — 15.45, 18, 20.15. **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 15): Old Surehand (jug. b.o.) **/oo — 14.45, 17, 19.15. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Ulzana wódz Apaczów (NRD b.o.) */ooo — 15.30, 18, 20.15. **ŚWIT D. SALA** (os. Teatralne 10): Gdyby Don Juan był kobietą (fr. 18 lat) */ooo — 16, 18, 20. **ŚWIT M. SALA** (os. Teatralne 10): Eroica (pol. 15 lat) ****/ooo — 15.30, 17.30, 19.30. **ŚWIATOWID D. SALA** (os. Na Skarpie 7): Nie unikniesz przeznaczenia (fr. 15 lat) */ooo 15.45, 18, 20.15. **ŚWIATOWID M. SALA** (os. Na Skarpie 7): Rodeo (USA 15 lat) */oo — 15, 17.15, 19.30. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 70): Ostatni seans filmowy (USA 18 lat) ***/oo — 15.45, 18, 20.15. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Ziemia faraonów (USA b.o.) */ooo — 18, 20.15. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Mania wielkości (fr. 15 lat) **/oooo 15.45, 18, 20.15. **WISŁA** (Gazowa 27): Gappa (jap. b.o.) */ooo — 11, 13, 16, Szczęśliwego Nowego Roku (fr. 18 lat) **/ooo — 20. **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55): Taśmy prawdy (USA 15 lat) ***/ooo — 11, 17.30, 19.30, Przeciw Kingowi (jug. b.o.) */o — 15.30. **UGOREK** (oś. Ugorek): Kapitan Korda (CSRS b.o.) */o — 17, 19. **TĘCZA** (Praska 25): nieczynne. **SFINKS** (os. Górali 5): Świadek koronny (wł. 18 lat) **/ooo — 16, 18, 20. **PASAŻ** (Pasaż Bielaka): Przygody Bolka i Lolka ***/oooo — 10, 11, 15, 16, 17. Francuski łącznik (USA 15 lat) ***/oooo — 12, 18, 20, 22. **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): nieczynne.

DOBCZYCE — Raba: Nagrody i odznaczenia (pol. 15 lat) **/ooo, **KŁAJ — Mimoza:** Orle piórko (czes. 15 lat) */o, **KRZESZOWICE — Nowości:** Szantażyści (fr. 15 lat) */ooo, **MYŚLENICE — Wisła:** Absolwent (USA 18 lat) ***/oooo, **SKAWINA — Hutnik:** Audiencja (wł. 15 lat) **/oo, **SKAWINA — Junak:** Ziemia obiecana (pol. 15 lat) ****/ooo.

WYSTAWY

WAWEL: Komnaty (9—14.15, 15—17), Skarbiec i Zbrojownia (10—15.30). **MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICE** (12—18), **CZARTORYSKICH:** Pijarska 8 (12—18). **SZOŁAYSKICH** pl. Szczepański 9 (10—16), **DOM MATEJKI:** Floriańska 41 (10—16). **NOWY GMACH:** al. 3 Maja 1 (10—16). **HISTORYCZNE:** Jana 12 (9—15). Szpitalna 21 (9—15), Franciszkańska 4 (9—15). **WIEŻA RATUSZOWA** (8.30—14.30). **ARCHEOLOGICZNE,** Poselska 3 (14—18). **PRZYRODNICZE,** Sławkowska 17 (10—13). **MUZEUM LENINA** — Topolowa 5: (niecz.), Kr. Jadwigi (9—13), **ETNOGRAFICZNE** — Wolnica 1: (10—18), **MUZEUM MŁODEJ POLSKI** — Rydlówka, Tetmajera 28: (15—18). **PODZ. KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA:** (9—16). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE:** (10—16). **MUZEUM LOTNICTWA** Czyżyny: (10—14). **KOPALNIA SOLI** w Wieliczce: (7—19). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** w Wieliczce: (8—19). **KTF:** Boh. Stalingradu 13: (9—21).

OGRÓD BOTANICZNY (Kopernika 21) — 9—19.

ZOO (Las Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

SALON GIER SPORTOWYCH I ZRĘCZNOŚCIOWYCH (Marka 34) — 10—21.

WESOŁE MIASTECZKO (Nowa Huta — Bieńczyce) — czynne codziennie od 15 do 21. W niedzielę i święta od 10 do 21.

CYRK WIELKI (Nowa Huta na placu obok kina Światowid) — czynny codziennie o 19, w soboty i niedziele o 15 i 19. Program międzynarodowy.

SZPITALE DYŻURNE

CHIRURGICZNY: oś. Na Skarpie 65 (Nowa Huta). **CHIRURGII DZIEC.:** oś. Na Skarpie 65. **NEUROLOGICZNY:** oś. Na Skarpie 65. **UROLOGICZNY:** Grzegórzecka 18. **OKULISTYCZNY:** oś. Na Skarpie 65 (Nowa Huta). **LARYNGOLOGICZNY:** oś. Na Skarpie 65 (Nowa Huta).

MYŚLENICE (Szpitalna 2) — tel. 204-44 (całą dobę), **PROSZOWICE** (Kopernika 2) tel. 251 (całą dobę), **INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:** 552-06, **TELEFON ZAUFANIA:** 371-37 (godz. 16—22), **INFORMACJA O USŁUGACH:** 565--88, 228-56, **TELEFON ZAUFANIA MO:** 216-41, **TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA:** Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (9—18), **INFORMACJA TURYSTYCZNA:** 260-91, **INFORMACJA KOLEJOWA ZAGR.** 222-48, **KRAJ.** 236-80 do 85, 595-15.

APTEKI

Rynek Gł. 42 (tlen), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tlen), Nowa Huta, Centrum B bl. 3 (tlen).

ALWERNIA (Korycińskiego 3) — tel. 12, **BOLECHOWICE** — tel. 4. **CZERNICHÓW** — tel. 3, **GDÓW** (Rynek) — tel. 80, **DOBCZYCE** — tel. 5, **IWANOWICE** — tel. 12, **IGOŁOMIA** — tel. 433-04. **JERZMANOWICE** — tel. 20, **KRZESZOWICE** (Daszyńskiego 6) — tel. 24, **KOCMYRZÓW** — tel. 26, **MYŚLENICE** (Żeromskiego 10) — tel. 214-28, **MICHAŁOWICE** — tel. 11, **NIEPOŁOMICE** — tel. 1, **NIEGOWIĆ** — tel. 16, **NOWA GÓRA** — tel. 27, **NOWE BRZESKO** — tel. 20, **PROSZOWICE** (Rynek 13) — tel. 24, **RADZIEMICE** — tel. 22, **RYBNA** — tel. 14, **SKAWINA** (Słowackiego 5) — tel. 250, **SUŁKOWICE** — tel. 22, **SŁOMNIKI** — tel 115, **SUŁOSZOWA** — tel. 9, **SKAŁA** — tel. 8, **WIELICZKA** (Sienkiewicza) — tel. 664, **WĘGRZCE WIELKIE** — tel. 9. **WIŚNIOWA** — tel. 6, **ZABIERZÓW** — tel. 11.

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1, wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy 380-55, al. Pokoju 109-01, 105-73, Nowa Huta 422-22, 417-70, Podgórze 625-50, 657-57, Proszowice 8, Myślenice 99.

RADIO

PROGRAM I

6.00 Wiad. 6.05 Chwila muz. 6.10 Takty i min. 6.30 Inf. o progr. PR i TV. 7.00 Sygn. dnia. 7.17 Takty i min. 7.35 Dzień dobry kierowco. 7.40 Propoz. do Listy Przeb. 8.00 Wiad. 8.05 Kom. dnia. 8.10 Mel. naszych przyjaciół. 8.23 „Wieczór w Bizancjum" — frag. pow. I. Shawa. 8.35 Bydgoski konc. rozrywk. 9.00 Wiad. 9.05 Wakacje z przeb. 9.30 Słynne zesp. lud. 10.00 Lato z radiem. 12.55 Kom. o stanie wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koszalin na muz. ant. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Pios. różnych krajów w reper. Państw. Zesp. Pieśni i Tańca „Mazowsze". 13.15 Dom i my. 13.30 Kat. wydawn. 13.35 P. Czajkowski — Liturgia św. J. Chryzostoma — wyk. Chór PR we Wrocławiu. 14.00 Sport to zdrowie. 14.05 „Człowiek i środowisko" — Rola organiz. społ. w ochronie środow. 14.10 „Spotkania z folklorem" — Harmonia — też instr. lud. 14.35 Lato z muz. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Montserrat Caballé w roli głównej. 15.30 Estr. przyjaź. — aud. D Lubeckiej. 16.00 Wiad. 16.05 U przyjaciół. 16.11 Pios. z Portugalii. 16.30 Aktualności kult. 16.35 Młody jazz polski. 17.00 Radiokur. — aud. infor. Studia Młodych. 17.20 Sopot 75 — rep. z Fest. Pios. w Sopocie. 18.00 Muz. i aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. non stop. 19.00 Wiad. 19.15 Filmy bez wizji. 20.00 Wiad. 20.05 75 lat muz. naszego stulecia — r. 1920. 21.00 Wiad. 21.05 Kron. sport. 21.15 Konc. życzeń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Rec. Trini Lopeza. 22.30 Czy znasz swoje prawo? — Kodeks pracy — aud. M. Kandefer. 22.45 Na gitarze gra Chet Atkins. 23.00 Wiad. 23.05 Korespon. z zagr. 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań — aud. S. Wysockiego.

22. VIII. 75 r. (piątek) — pr. I 0.00 Bicie zegara. 0.01 Wiad. 0.06 Kal. Kult. Pols. 0.11—5.00 Progr. nocny z rozgł. PR w Bydgoszczy.

PROGRAM II

4.27 Pocz. progr. 4.30 Wiad. 4.35 Dzień dobry pierwsza zmiana. 5.00 Poranek muz. 5.30 Wiad. 5.35 Od czyst. do gospodar. 5.45 Mel. na dzisiaj. 6.10 Kal. Rad. 6.15 31 lek. jęz. niem. 6.30 Wiad. 6.35 Chwila muz. 6.40 W lud. rytmach. 6.50 Gimn. 7.00 Prog. pog. i kom. biom. (Kr.). 7.01 Tr. pr. z Rzeszowa. 7.30 Wiad. 7.35 Posłuchaj i przemyśl. 7.45 Prog. pog. i kom. biom. (Kr.). 7.46 „Co słychać"? — poranne inf. i mel. (Kr.). 8.11 Muz. dla Was (Kr.). 8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne — „Rodzice i dzieci" — aud. K. Gąsiorowskiej. 9.00 Brahms: Kwint. klarn. h-moll op. 115. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 Kron. kult. 10.15 K. Szymanowski — „Maski" — op. 34 gra pian. J. Godziszewski. 10.40 Nie ma marginesu. 11.30 Wiad. 11.35 Choroby wenerycz. nadal groźne. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.50 Rad. porad. rodz. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.05 W cyklu aud. „Przypomnienia gospodarskie" — Z prof. Kolbuszem rozm. o nawoz. mineral. (Kr.). 12.15 Studio Wawel (Kr.). 12.40 „Sabałowe bajania 75" (Kr.). 13.00 „Jak być rodziną" — Wizyty u rodziny — aud. z udz. doc. dr H. Izdbeskiej i mgr Antoniego Zielińskiego. 13.20 P. Barbarin i jego ork. 13.30 Wiad. 13.35 „Rzym i Jerozolima" — frag. książki A. Krawczuka. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Czas i ludzie — aud. kombatancka. 14.35 VIII Obóz Młodz. Muz. „Jeunesses Musicales" w Olsztynie — rep. 15.00 Zawsze o 15 — progr. dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Co się wam w tej aud. najbardziej podoba. 16.00 Z mikrof. przez trzy zmiany. 16.15 Tr. pr. z Rzeszowa. 17.00 Przed mikrof. Krakows. Laur Ogólnopol. Konk. Moniuszkowskiego — A. Świątek — sopran, H. Bednarczyk — baryton (Kr.). 17.20 „Historia neapolitańskiej śpiewaczki" — opow. Johanna Wolfganga von Goethego (Kr.). 17.40 Z muz. szufl. — aud. w opr. A. Mleczki (Kr.). 18.10 Radio-rekl. (Kr.). 18.20 Wiad. znad Wisły i Dunajca (Kr.). 18.30 Echa dnia. 18.40 „Polacy na świecie" — Probl. Pol. Zagr. — aud J. Tarnackiego. 19.00 W. Rudziński — „Do obywatela John Browna". 19.15 43 lek. jęz. ang. 19.30 Gra W. Nahorny. 19.38 Charles Gounod — opera „Faust". 21.30 Wiad. 21.45 Wiad. sport. 21.50 D. c. opery. 23.00 „Co piszą o muz."? — aud. J. Grzybowskiego. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Goście Jazz — Jamboree".

PROGR. NA UKF 68.75 MHz — Z KRAKOWA LOKAL.

16.00—17.00 Progr. stereof. 19.38—21.30 Charles Gounod — opera „Faust" — progr. stereof. 21.30—23.00 D. c. progr. stereof.

PROGRAM III

4.57 Pocz. progr. 5.00 Stan pog. i wiad. 5.06 Hej, dzień się budzi! 5.30 Muz. zegarynka. 6.00 Stan pog. i wiad. 6.05 Muz. zegarynka. 6.30 Polit. dla wszystkich. 6.45 Muz. zegarynka. 7.00 Ekspr. przez świat. 7.05 Muz. zegarynka. 8.00 Ekspr. przez świat. 8.05 Kiermasz płyt — aud. P. Kaczkowskiego. 8.30 Co kto lubi. 9.00 „Tajemnica plemienia Ku" — 25 odc. pow. Petera Dickinsona. 9.10 11 lat w Opolu — W. Młynarski. 9.30 Nasz rok 75. 9.45 Dyskot. pod gruszą. 10.30 Ekspr. przez świat. 10.35 J. Milian — dyryg. 10.50 „Śmierć w starych dekoracjach" — 7 odc. opow. T. Różewicza. 11.00 Dyskot. pod gruszą. 11.20 Życie rodzinne — mag. (aut. A. Fuksiewicz). 11.50 J. Milian — solista. 12.05 Polud. wyd. mag. Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powt. z rozryw. 13.45 Czytamy pamiętniki Carla Goldoniego. 14.00 Lato w Filh. — Karol Maria Weber — Konzertstück f-moll op. 79 na fort. i ork. 14.20 Wszędzie calypso — gra S. Rollins. 14.35 Połykacze ognia — gaw. I. Paczkowskiej. 14.45 Góralskie muzyk. 15.00 Ekspr. przez świat. 15.05 Progr. dnia. 15.10 Instrument. śpiewają. 15.30 Sezam pod trójką — aud. rekl. 15.40 Rozszyfr. piosenki (opr. A. Rudnicka). 16.05 Gra Grand Standard Orchestra. 16.15 Przeb. za przeb. (opr. W. Pograniczny). 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspr. przez świat. 17.05 „Tajemnica plemienia Ku" — 26 odc. pow. Petera Dickinsona. 17.15 Kiermasz płyt — aud. I. Neneman. 17.40 Fotoplastykon — „Osmagani wiatrem, opaleni słońcem" — aud. J. Rogali. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polit. dla wszystkich. 18.45 Z repertuaru Marty Contreras — opr. J. Karbowska. 19.00 Zesp. Nazareth prezen. „Kobietę, pijącą whisky". 19.15 Książka tyg. — Kalendarz półstuletni 1750—1800. 19.30 Ekspr. przez świat. 19.35 Muz. poczta UKF. 20.00 „Nie zabijam rozumem tajemnic" — aud. Walentyny Troczyńskiej (Rumunia) i R. Długoborskiego.

TV

PROGRAM I

16.00 Egzamin — film prod. bułg. 16.50—16.25 Przerwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik (kol.). 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran z bratkiem. 18.10 Informator turystyczny. 18.40 Reklama To lubię (kol.). 18.45 Czym żyje świat. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.20 Przypominamy, radzimy. 20.25 Nieznajomi z pociągu — film prod. USA. 22.10 Pegaz. 22.55 Dziennik (kol.). 23.10 Wiadomości sportowe. 23.30 Zakończenie programu.

PROGRAM II

17.05 Program dnia. 17.10 W upojnym rytmie tanga — film rumuński (kol.). 19.00 Kronika (Kr.). 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.20 W afrykańskim mocarstwie. 20.55 Praska Wiosna 75 (kol.). 21.40 24 godziny (kol.). 22.00 Na każdym kilometrze — film bułg. 23.20 Zakończenie programu.

Za wprowadzone w ostatniej chwili zmiany w repertuarze kin, teatrów, PR i TV. Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Praca krakowskiego handlu w sobotę 23 sierpnia

● Wszystkie placówki handlu detalicznego z artykułami spożywczymi oraz mięsno-wędliniarskie, z wyjątkiem sklepów jednoosobowych — czynne będą do godziny 14, przy czym czas otwarcia tych placówek pozostaje niezmieniony, jak w inne dni powszednie.

● PDT „Krakus" oraz SDH przy ul. Podwale i „Jubilat" czynne będą w godz. 10—16.

● Sklepy z artykułami do produkcji rolnej czynne będą w godz. 8—14.

● Punkty sprzedaży PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch" (co najmniej 50 proc. tych punktów) oraz wyznaczone dyżurne placówki z artykułami kwiaciarskimi i pamiątkarskimi czynne będą w godzinach jak w pozostałych dniach tygodnia.

● Placówki gastronomiczne czynne będą jak w inne powszednie dni tygodnia.

● Zakłady fryzjerskie i kosmetyczne czynne będą do godz. 14, a znajdujące się na dworcach lub w pobliżu dworca jak w inne dni tygodnia.

● Zakłady fotograficzne czynne będą do godziny 14.

● Punkty pogotowia radio-telewizyjnego czynne będą do godz. 14.

● Parkingi, stacje benzynowe i stacje obsługi samochodów czynne będą jak w powszednie dni tygodnia.

Prosimy Klientów o wcześniejsze dokonywanie zakupów. Dla ich ułatwienia, w piątek, 22 sierpnia, handel wydłuża czas pracy wszystkich sklepów branży spożywczej i przemysłowej o 2 godziny, z wyjątkiem sklepów, które czynne są normalnie dłużej niż do godz. 19.

„GAZETA POŁUDNIOWA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch" 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2, telefon 558-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 6 do 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: REDAKTOR NACZELNY, SEKRETARIAT 509-85, ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO 598-12, 536-23, SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY, SEKRETARIAT ODPOWIEDZIALNY, REDAKCJA NOCNA i DZIAŁ DEPESZOWY: 225-93, DZIAŁ SPOŁECZNO-POLITYCZNY, DZIAŁ ROLNY: 245